

E. Gierek przyjął delegację KP Kuby

17 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, w towarzystwie członka Biura Politycznego KC — Edwarda Babiucha, przyjął delegację Komunistycznej Partii Kuby na VI Zjazd PZPR, na czele której stoi członek sekretariatu KC KP Kuby Blas Roca. (PAP)

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
18
GRUDNIA
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 300 (8653)
Cena 50 gr

Sesja Zgromadzenia Ogólnego PAN

Wybory Prezydium i członków rzeczywistych • Dyskusja o środowisku życia człowieka • Oddział PAN w Poznaniu

Na XXXIII sesji zebrała się 17 bm. w Warszawie najwyższa instancja Polskiej Akademii Nauk — jej Zgromadzenie Ogólne. Akademiści rozpatrzyli problem o dużym znaczeniu naukowym i ogólnospołecznym — zagadnienie związane z ochroną środowiska człowieka.

Zgromadzenie otworzył prezes PAN prof. Janusz Groszkowski, który powitał przybyłych: marszałka Sejmu Dymem Galaję, członka Biura Politycznego KC PZPR ministra oświaty i szkolnictwa wyższego Henryka Jabłońskiego, zastępcę przewodniczącego Rady Państwa Mieczysława Klimaszewskiego, wicepremiera Wincentego Kraśkę oraz kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Romualda Jezierkiego.

Obecni uczcili chwilą milczenia pamięć zmarłych ostatnio członków krajowych i za granicznych PAN.

Z kolei zabrał głos prof. H. Jabłoński, który podkreślił znaczenie obecnego posiedzenia Akademii, odbywającego się w kilka dni po VI Zjeździe PZPR. Mówca wyraził nadzieję, że przygotowywany II Kongres Nauki Polskiej wytyczy kierunki dalszego rozwoju

nauki, wskaże zadania jakie dla placówek badawczych i wszystkich uczonych wynikają z dotychczasowego rozwoju oraz aktualnych i przyszłych potrzeb narodu. W imieniu Biura Politycznego KC PZPR H. Jabłoński złożył członkom Akademii życzenia, aby jak najpełniej zrealizowane zostały ich zamierzenia podejmowane dla dobra i rozkwitu nauki i całego kraju.

Referat „Nauka wobec problemów środowiska życia człowieka” wygłosił prof. Włodzimierz Michajłow.

Po referacie podjęta została dyskusja, w której obok członków akademii uczestniczyli członkowie kierownictwa szeregu resortów bezpośrednio zainteresowanych tą problematyką.

W programie Zgromadzenia Ogólnego PAN znalazły się również wybory Prezydium Akademii na lata 1972-1974 oraz wybory członków rzeczywistych spośród dotychczasowych członków — korespondentów PAN, a ponadto projekt uchwały w sprawie utworzenia Oddziału w Poznaniu.

W świetle prowadzonych na całym świecie badań, badań i analiz — stwierdził w swoim referacie prof. Michajłow — nie ulega wątpliwości, że problem ochrony i racjonalnego kształtowania środowiska życia człowieka ma obecnie dla całej ludzkości

pierwszorzędną wagę. Dysponujemy już ogólnym rozpoznanieniem sytuacji w tym zakresie, zarówno w odniesieniu do problemów ogólnoswiatowych jak i krajowych. Diagnoza ta jest wystarczająco pełna by upoważnić do stwierdzenia, iż zarówno ochrona jak i właściwe kształtowanie środowiska jest zadaniem bardzo trudnym lecz wykonalnym. Dotychczasowe akcje międzynarodowe, których ukoronowaniem

Dokończenie na str. 2

Sztandar Pracy I kl. dla Zw. Zawodowego Służby Zdrowia

Order Sztandaru Pracy I klasy przyznała Rada Państwa Związkowi Zawodowemu Pracowników Służby Zdrowia, w uznaniu szczególnych zasług w rozwijaniu i doskonaleniu opieki zdrowotnej w naszym kraju. Związek, skupiający blisko pół miliona członków, obchodzi obecnie 25-lecie swej działalności.

Aktu dekoracji dokonał członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek na uroczystym posiedzeniu Zarządu Głównego Związku, które odbyło się 17 bm. w Warszawie. (PAP)

Plenum ZG ZZ Pracowników Prasy Książki i Radia

17 bm. odbyło się w Warszawie plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy i Radia.

W trakcie obrad zastępca redaktora naczelnego „Trybuny Ludu” delegat na VI Zjazd PZPR — red. Józef Barek poinformował o pracach zjazdu i dyskusjach w zespołach zjazdowych. Plenum przedyskutowało też przebieg pracy prezydium związku w ostatnim okresie oraz omówiło stan realizacji uchwał ostatnich zebrań plenarnych. (PAP)

Kierunek: rozbrojenie

ONZ za zwołaniem konferencji

Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych zaaprobało rezolucję w sprawie zwołania światowej konferencji rozbrojenia. Jak wiadomo, propozycja dotycząca zwołania konferencji została zgłoszona pod obrady Zgromadzenia z inicjatywy Związku Radzieckiego. (PAP)

Obrady na Kremlu

W piątek w kremlowskim Pałacu Zjazdów zebrał się aktyw moskiewskiej miejskiej organizacji KPZR i organizacji Obwodu Moskiewskiego. Na naradzie, poświęconej rezultatom listopadowego plenum KC KPZR, z referatem wystąpił sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew.

Włochy nadal bez prezydenta

Włochy w dalszym ciągu pozostają bez prezydenta. W kolejnej rundzie głosowania z kandydatów nie uzyskał wymaganej większości głosów. Z głównych kandydatów na to stanowisko socjalista Francesco de Martino otrzymał 406 głosów, a dotychczasowy prezydent Giuseppe Saragat — 49 głosów.

„Turów” — już pełną parą

Po 72 godzinach ruchu próbnego ostatniego X bloku energetycznego elektrowni „Turów” jego budowniczość symbolicznie butelką szampana uczciła oddanie go do użytku. Obecnie elektrownia pracuje pełną mocą 2 tys. megawatów energii, dostarczanej do sieci państwowej. Wczoraj załoga budowy zameldowała o wykonaniu swojego zobowiązania zjazdowego.

— skrócenia cyklu budowy X bloku o 15 dni.

Skarga Irlandii

Irlandia złożyła w piątek formalną skargę przeciwko Wielkiej Brytanii o pogwałcenie swą działalnością w Ulsterze europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Skarga obejmuje okres od 9 sierpnia br., tj. od czasu wprowadzenia przez Wielką Brytanię internowa-

PAP-RADIO-INE-WŁ-TELEFONEM
RADIO-INE-WŁ-TELEFONEM-PAP
INE-WŁ-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-TELEFONEM-PAP
RADIO-INE-WŁ-TELEFONEM-PAP

nia bez procesu sądowego osób podejrzanych o współdziałanie z IRA w Irlandii Północnej.

Wielki karambol

Z Londynu donoszą, że ponad 30 samochodów zderzyło się w piątek rano podczas gęstej mgły na autostradzie z Gandawy do Antwerpii. Z aktualnych doniesień wynika, że 21 osób zostało rannych, 7 z nich znajduje się w krytycznym stanie.

Pełnomocnictwa dla policji

Agencja Reutersa w piątkowych doniesieniach z Phnom Penh poda

Sprawy bieżące w ocenie Prezydium Rządu

Jak informuje Rzecznik Prasowy Rządu — 17 grudnia br. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu. Po raz wtóry oceniono stan przygotowań do objęcia z dniem 1 stycznia 1972 r. ludności wiejskiej opieką zdrowotną na zasadach ubezpieczeń społecznych. Prezydium uznało, że przygotowania te przebiegają prawidłowo a postanowienia z listopada br. są sukcesywnie wprowadzane w życie. Podjęto kolejne uchwały i rozporządzenia, które umożliwiają kontynuację prac przygotowawczych i stwarzają dogodne warunki dla pracy służby zdrowia w wsi, którą w przyszłym roku i w następnych latach czekać nowe, zwiększone i bardzo odpowiedzialne obowiązki.

W bieżącym roku rząd przeznaczył 250 mln zł na dodatkowe nakłady inwestycyjne służące aktywizacji gospodarczej miejscowości, w których występują lokalne nadwyżki siły roboczej — głównie kobiecej. Kierowano się przy

Dokończenie na str. 2



U progu zimowego sezonu

Sytuacja w górskich ośrodkach wypoczynkowych

Coraz już mniej jest wolnych miejsc wczasowiczów w górskich ośrodkach na okres świąteczno-noworoczny. Brakuje ich w Zakopanem oraz w województwach katowickim i wrocławskim.

W Krakowskim niewielkimi ilościami kwatery prywatnych dysponuje jeszcze PTTK

je, że władze Kambodży wydały zakaz wszelkich zebrań politycznych i demonstracji antyrządowych. Jednocześnie udzieliły one polskiej nieograniczonej pełnomocnictw w sprawie dochodzenia i zatrzymywania „osób podejrzanych o działalność wywrotową”.

Obawa o życie Chevaliera

Sekretarz Maurice Chevaliera za komunikował, że stan zdrowia słynnego artysty budzi poważne obawy. Jak wiadomo, pacjent przebywał w szpitalu Necker, specjalizującym się w chorobach nerki. Według informacji sekretarza nerki pacjenta nie funkcjonują. Podłączono sztuczną nerkę. Maurice Chevalier ma 83 lata.

Pirat zastrzelił pilota

Uzbrojony osobnik porwał samolot krajowych linii lotniczych Bolivii. Leciał on z miejscowości Sucre do La Paz. Porywacz usiłował nakłonić załogę, by skierowała samolot do Chile. W trakcie uzupełniania paliwa na lotnisku Cochabamba w środkowej części Boliwii doszło do strzelaniny między policją a porywaczem. Porywacz w czasie szamotaniny zastrzelił pilota i ranił ciężko innego członka załogi. Policja ciężko ranną porywacza, który w drodze do szpitala zmarł.

Uchodźcy wracają do Bangla Desz

Rozejm w konflikcie indyjsko — pakistańskim

Prezydent Pakistanu Yahya Khan zaakceptował w piątek indyjską propozycję przerwania ognia na froncie zachodnim, począwszy od godziny 20.00 czasu miejscowego (14.30 GMT). Decyzja prezydenta Pakistanu została ogłoszona w dzień po jednostronnej decyzji indyjskiej w sprawie przerwania ognia.

Agencja Reutersa donosi, że dowódca sił indyjskich na froncie wschodnim, gen. D. S. Aurora, zezwolił żołnierzom pakistańskim, którzy się poddali, zatrzymać broń dla obrony własnej. Gen. Aurora oznajmił, że wycofanie oddziałów indyjskich z Bangalu Wschodniego jest kwestią kilku tygodni.

Rząd Bangla Desz przystąpił do pracy i podjął pierwsze decyzje. M. in. zakomunikowano o ustanowieniu 12-milo-

wego pasa wód terytorialnych w Zatoce Bengalskiej. Do różnych okęgów kraju wysyła się grupy ekspertów w celu ustalenia rozmiarów zniszczeń i szkód wyrządzonych przez wojnę.

P. o. prezydenta Bangla Desz, Nurul Islam, w przemówieniu radiowym podziękował Indii, Związkowi Radzieckiemu, Polsce i innym krajom za poparcie udzielone narodowi Bangla Desz.

Korespondent Agencji TASS nadaje z Kalkuty reportaż o powrocie uchodźców z Indii do Bangalu Wschodniego. Kolumny uciekinierów ciągną się na całej długości 40-kilometrowej trasy wiodącej od granicy indyjskiej do miasta Džesore, do którego przed kilku dniami wkroczyły wojska indyjskie oraz oddziały partyzanckie Mukti Bahini. W ciągu około tygodnia, jak mianoł od wyzwolenia Džesore otwarto sklepy, zaczęły funkcjonować urzędy, uruchomiono wodociąg i wznowiono dostawę elektryczności.

Wszystkie indyjskie rozgłośnie radiowe podały w piątek, że żołnierze indyjscy uwolnili w Dhace żonę i dwie córki szefa Mudżibura Rahmana. Znajdowały się one w rękach oddziału pakistańskiego.

Rozgłoszenia radia pakistańskiego w Dhace, która 10 grudnia br. zamilkła po ataku lotnictwa indyjskiego wznowiła w piątek swoją działalność jako rozgłoszenia Radia Bangla Desz.

Indyjska Agencja Prasowa informuje, że rozgłoszenia rozpoczęła nadawanie swego programu od hymnu „Nasz złoty Bengal” i odtworzyła zarejestrowane na taśmie przemówienie szefa Mudżibura Rahmana, przywódcy narodu Bengalczyków wschodnich, więzionego w dalszym ciągu przez władze Pakistanu. (PAP)

Kłopoty walutowe istnieją nadal

Konferencja „grupy 10”

W piątek rozpoczęła się w Waszyngtonie konferencja ministrów finansów dziesięciu najbardziej uprzemysłowionych krajów kapitalistycznych, które raz jeszcze starają się znaleźć rozwiązanie walutowego kryzysu świata kapitalistycznego. W skład tzw. „grupy 10” wchodzi: Stany Zjednoczone, Japonia, Kanada, W. Brytania, NRF, Francja, Włochy, Belgia, Holandia i Szwecja.

Obecne rokowania, jak się oficjalnie podkreśla, mają „szczególnie doniosłe znaczenie”, w związku z wyrażeniem zgody przez USA na dewaluację dolara. Waszyngton nie ukrywa swego zainteresowania jak najszybszym wyjściem z impasu, ponieważ amerykańska gospodarka i finanse napotykać obecnie na głębokie trudności. (PAP)

LOGODA

18 bm. Polska będzie na skraj wyżu i od zachodu będzie nadal napływały ciepłe powietrze polarno-morskie. Przewiduje się zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Temperatura minimalna od 3 st. do 7 st. Maksymalna od 6 st. do 10 st. Wiatry umiarkowane na północy dość silne i porywiste z kierunków zachodnich.

Partyjne rozmowy z energetykami Konina

W piątek, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch rozmawiał telefonicznie z I sekretarzem KZ PZPR — Kopalni „Konin” — Władysławem Cepą. Tematem rozmowy były sprawy realizacji zobowiązań i problematyka produkcyjna kenińskich górników.

Tego samego dnia zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania przeprowadził podobną rozmowę z I sekretarzem KZ PZPR Zespołu Elektrowni Pątnów — Adamów — Konin, Zbigniewem Czajkowskim.

W czasie tych rozmów złożono kenińskim energetykom podziękowanie za dobrą pracę. Przede wszystkim uznano spotkanie załóg Elektrowni Konin, która właśnie zrealizowała tegoroczny plan. (zet)

Między PRL a CSRS

Porozumienie o współpracy granicznej

W wyniku przeprowadzonych rozmów, 17 bm. nastąpiło w Warszawie podpisanie porozumienia między rządem PRL a rządem CSRS w sprawie wykonania umowy o stosunkach prawnych dla polsko — czechosłowackiej granicy państwowej oraz o współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach granicznych.

Porozumienie reguluje kompleksowo współpracę organów granicznych obu państw w sprawach związanych z ochroną i utrzymaniem granicy państwowej oraz współdziałanie i wzajemną pomoc tych organów. Zawarte porozumienie stanowić będzie szeroka płaszczyznę umożliwiającą dalsze zacieśnianie przyjaźni i współpracy między ludnością pogranicza obu państw.

Porozumienie zostało podpisane przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych PRL Tadeusza Pietraka i zastępcę ministra spraw wewnętrznych CSRS Jana Pjescaka. (PAP)

Młodzi po VI Zjeździe partii

Po VI Zjeździe PZPR Związek Młodzieży Socjalistycznej, podobnie jak inne środowiska naszego regionu, poszukuje twórczych i istotnych społecznie zadań, znajdując inspirację w zjazdowych debatach.

Temu celowi poświęcone było wczorajsze plenarne posiedzenie Zarządu Województwa ZMS w Poznaniu. Złożono też informacje o przebiegu patronatu nad budownictwem mieszkaniowym, kampanii sprawozdawczej — wyborczej ZMS oraz o pracy prezydium ZW ZMS.

Wprowadzenie do dyskusji stanowił referat, wygłoszony przez przewodniczącego ZW ZMS Bogdana Waligórskiego. Mówił on o konieczności jeszcze lepszej realizacji wieloletnich zadań dotyczących: krzewienia kultury, pracy i nauki, poznawania zasad marksizmu — leninizmu, kształtowania postaw politycznych — społecznego zaangażowania, entuzjazmu i ambicji. Mówca przedstawił też inne elementy pracy ZMS: patronat nad budownictwem mieszkaniowym, ochrona środowiska naturalnego (tu akcja „Opis” — raporty młodych o zagrożeniach i zniszczeniach przyrody na sesje popularnonaukowe i do praktycznego wykorzystania), udział w rozwoju motoryzacji oraz informatyki (aktywność głównie młodych naukowców). Co do motoryzacji: m. in. ZMS obejmie patronat nad budową wielkopolskiego samochodu dla wsi.

Uczestnicy dyskusji podejmowali problemy samorządności, racjonalizacji i postępu technicznego, współpracy z

młodzieżą uzdolnioną we wszelkiego typu szkołach, podniesienia robotniczego charakteru ZMS, właściwego stosunku do starszego pokolenia w związku z 30 rocznicą PPR itp. Na zakończenie B. Waligórski mówił o swoich wrażeniach i refleksjach ze Zjazdu, na którym przebywał jako delegat. (mb)

Dziennikarska umowa

Porozumienie Poznań — Cottbus

W Cottbus (NRD) bawiła os tatnio 4-osobowa delegacja Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich z Poznania. Przebywała tam ona na zaproszenie tamtejszego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy NRD. Celem wizyty było omówienie warunków i podpisanie umowy o współpracy obu organizacji dziennikarskich na rok 1972. Porozumienie w tej sprawie podpisali: red. Robert Wassmann, przewodniczący władz Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy NRD w Cottbus oraz red. Stanisław Garcańczyk, przewodniczący ZO SDP w Poznaniu.

Umowa precyzuje warunki współpracy obu stowarzyszeń. Celem porozumienia jest umożliwienie środowiskom dziennikarskim Poznania i Cottbus pogłębienia znajomości odpowiednich regionów Polski i NRD.

W ciągu kilkudniowego pobytu w Cottbus dziennikarze z Poznania mieli okazję poznać problemy tego miasta i regionu, a także plany ich rozwoju. Odbyli także szereg spotkań. Na jednym z nich delegacja poznańska przyjął Werner Sadow, sekretarz KW Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) w Cottbus. Spotkanie upłynęło w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze.

Warto przypomnieć, że podobna delegacja dziennikarska z Cottbus bawiła w naszym mieście na początku listopada br. (c)

Z czym wrócił Barzel?

Demonstracja wrogości ze strony opozycji

W piątek przed południem zebrała się na nadzwyczajne posiedzenie frakcja CDU/CSU Bundestagu, aby wysłuchać sprawozdania swego przewodniczącego Rainera Barzela o zakończonej ostatnio wizycie w Moskwie. Już w przeddzień Barzel informował o wynikach swojej podróży Prezydium CDU.

Natomiast w czwartek wieczorem odbyła się audycja telewizyjna w ramach programu „dziennikarze pytają — politycy odpowiadają” z udziałem przywódcy CSU Straussa — członka zarządu CDU von Weizsaeckera, ministra obrony Schmidta i szefa frakcji FDP, Mischneika.

Najważniejszym plonem audycji było oświadczenie przed stawicieli chadecji, że Barzel wrócił z Moskwy właściwie z przekonaniem, iż opozycja powinna głosić w Bundestagu przeciwko układowi z Moskwą i Waszyngtonem.

Należy podkreślić, że Strauss i Weizsaecker wzięli poprzednio udział w zwołanym przez Barzela posiedzeniu Prezydium CDU. Spotkanie z Barzelem miało rozproszyć wątpliwości co do negatywnej decyzji chadecji. Dotychczas Barzel zrecenzował sprawę, nie przesądzał o niej. Nie jest wykluczone, że w swych wypowiedziach, o charakterze oficjalnym, nie zdeklaruje się on aż tak wyraźnie, jak to uczynili wymienieni politycy chadecji w audycji telewizyjnej.

D drugim ciekawym elementem audycji były zapewnienia ze strony Straussa, że w razie przyjęcia układowi w głosowaniu, jego partia nie będzie usiłowała blokować ich wejścia w życie drogą skargi do Trybunału Konstytucyjnego. „Nie mamy zwyczaju — oznajmił Strauss — rozstrzygać spraw politycznych na drodze konstytucyjnej”. Warto jednak dodać, że nie jest wykluczone, iż z tego rodzaju możliwości zechcą skorzystać inne siły polityczne. Charaktery

Lotnicze kordziki dla przodujących dowódców

Wczoraj odbyło się w poznańskim Klubie Oficerskim spotkanie dowódcy Wojsk Lotniczych — gen. dyw. pil. Jana Raczkowskiego z przodującymi dowódcami pododdziałów, którzy przybyli do Poznania na zjazd zorganizowany dla wymiany doświadczeń. Wielu oficerów — za uzyskanie dobrych wyników w szkoleniu i dyscyplinie zostało wyróżnionych tradycyjnymi lotniczymi kordzikami. Z rak swego dowódcy — gen. J. Raczkowskiego otrzymali je m. in.: st. chor. Tadeusz Kwaśnik, kpt. Józef Kłosa, por. mgr inż. Edmund Goska, mjr Stanisław Szczepanik, mjr pil. Feliks Kostka.

Gen. J. Raczkowski przemawiając do uczestników spotkania podkreślił wzorowe wykonywanie odpowiedzialnych zadań w 1971 r. przez kolektyw latającą i naziemną. Szczególnie podkreślił dobre wyniki osiągnięte w wielu ćwiczeniach Układu Warszawskiego oraz za angażowanie polityczne i społeczne lotników.

W spotkaniu uczestniczył również gen. bryg. Marian Zieliński.

Dzisiaj lotników, uczestników zjazdu gościć będzie załoga HCP, a ponadto zwiedzą miasto i niektóre zabytki Poznania. (jm)

Sprawy bieżące w ocenie Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

tym zasadą, że przede wszystkim należy stworzyć nowe miejsca pracy, ułatwiające rozwój produkcji wyrobów poszukiwanych na rynku oraz usług dla ludności. Praktyka ta zdala egzamin i będzie kontynuowana. Prezydium Rządu podjęło obecnie decyzję upoważniającą do wydzielania z rezerwy centralnych w latach 1972—1975 kwoty 250 mln zł rocznie na nakłady inwestycyjne, przeznaczone na organizowanie dodatkowych miejsc pracy charakterystycznych dla krótkim cyklem i niskim kosztem. Właściwe wykorzystanie nakładów będzie uzależnione od inicjatywy i gospodarności miejscowych władz terenowych, które powinny wykazać należyty troskę o szybka i sprawną realizację odpowiednich przedsięwzięć inwestycyjnych i organizacyjnych.

W kolejnym punkcie obrad rozpatrzone dwie ściśle ze sobą związane sprawy, a mianowicie

Zdecydowana walka z przestępczością

Spotkanie z Prokuratorem Generalnym PRL

17 bm. prokurator generalny PRL — Kazimierz Kosztirko, na spotkaniu z dziennikarzami w Klubie Publicystyki Prawnej SDP, omówił kierunki zaostrzonej walki z przestępczością i przejawami naruszenia porządku publicznego. Poinformował też o decyzji rządu opracowania wieloletniego kompleksowego programu działania w tej dziedzinie.

Spotkanie dziennikarzy ekonomicznych w KC PZPR

W Komitecie Centralnym PZPR odbyło się 17 bm. spotkanie redaktorów naczelnych, kierowników działów i dziennikarzy zajmujących się problematyką ekonomiczną, któremu przewodniczył kierownik Biura Prasowego KC — Wiesław Bek. Uczestniczący w spotkaniu zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Józef Pajestka przedstawił główne założenia zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową, nakreślone w uchwale VI Zjazdu partii. Omówiono w związku z tym kierunki informacji i publicystyki ekonomicznej. PAP

Chodzi m. in. o koordynację działań wszystkich organów państwowych zajmujących się walką z przestępczością a także o umocnienie działalności zopobiegawczej.

Wstępny projekt programu nad którym prace potrwają jeszcze kilka miesięcy — ma być przedstawiony rządowi. Wstępne propozycje Prokuratury Generalnej w tej sprawie koncentrują uwagę na przestępczości gospodarczej oraz kryminalnej. Poddają one również pod rozważenie, czy nie zachodzi potrzeba zmiany niektórych przepisów obecnego prawa karnego. Wskazuje się bowiem, że niektóre z tych przepisów są mało przydatne w walce z przestępczością. Do takich Prokurator Generalny zaliczył ten przepis obecnego KK, który w przeciwnieństwie do poprzedniego obowiązywał — uniemożliwiał odwołanie od karnego sądu drugiej instancji, jeżeli on ten fakt. Utrudnia to rozstrzygnięcie między tym, który daje i który bierze łapówkę, utrudnia wykrywanie takich przestępstw. Gdy mowa o stanie prawnym, trzeba też będzie rozstrzygnąć, w jakim stopniu administracja gospodarcza bezpośrednio odpowiada za powołanie jej mienie społeczne, za zjawiska niegospodarności, marnotrawstwa, niszczenia mienia, kradzieży.

Podjęte były również działania mające na celu przeciwdziałanie handlowi złotem, dewizami itp. Wdrożono szereg postępowań karnych. Zdecydowano kroki są tu tym niezbędniejsze, że obserwuje się pewien wzrost przestępczości typu dewizowego.

W odpowiedzi na pytanie dziennikarza PAP, K. Kosztirko, nawiązał do faktu ostatniego, jednoznacznie przypominia przez Prokuratora Generalną i KG, MO swym podległym organom o konieczności należytej ochrony obywatela, który czynnie interweniuje, gdy widzi, że porządek publiczny jest naruszany — np. włącza się w bójkę, by bronić napadnętego. Nie może on być, jak to niekiedy bywa, traktowany jak podejrzan. Obywatel taki działa przecież w interesie ładu społecznego i prawa; prawo go więc chroni.

Przy okazji K. Kosztirko poinformował o tym, iż zaniechane zostało postępowanie w sprawie — przeciw studentowi z Gdańska, który latem br. na biwaku w Sałduszu zmuszony był w obronie koniecznej użyć noża przeciwko napastnikom-chu-

liganom, w wyniku czego jeden z nich zmarł.

Prokurator Generalny poruszył również problem właściwej reakcji w przypadkach szkodliwych dla krytyki czy krytycznych wypowiedzi. Przytoczył przykłady takiej reakcji: odwołano ze stanowiska dyrektorskiego człowieka, który za decydował o zwolnieniu z pracy mechanika w jednym z zakładów łódzkich krytykującego panujące tam stosunki. Mechanik wrócił do pracy. Inny przykład dotyczy pracownika jednej z instytucji krakowskich, który ujawnił tam nad użycia. Mimo że miał rację — wymówiono mu pracę. Decyzja ta została uchylona i obecnie toczy się proces o odszkodowanie dla pracownika. Jeśli proces zostanie wygrany, Prokuratura wystąpi z tzw. postępowaniem regresowym, by nie państwo płaciło to odszkodowanie, ale ludzie, którzy spowodowali zwolnienie pracownika. (PAP)

Stan wyjątkowy na Mauritiusie

Agencja France Presse donosi, że w czwartek wieczorem na wyspie Mauritius leżącej na Oceanie Indyjskim wprowadzony został stan wyjątkowy w związku z gwałtownym zaostrzeniem się sytuacji wewnętrznej. Premier Ramgoolam przemawiając przez radio i telewizję oświadczył, że w wyniku strajków sparaliżowana została większość sektorów życia gospodarczego kraju, a m. in. prace portów, transport, służby miejskie oraz elektrownie. Przypominał on, iż od 36 lat pozostaje „w służbie tego pięknego kraju” i potępił bliżej nieokreślone „siły wywrotowe”.

Warto przypomnieć, że Mauritius rządzony jest przez Partię Niepodległości, która ma większość w zgromadzeniu ustawodawczym. Partia ta reprezentuje interesy ludności hinduskiej, a jej przewodniczącym jest premierem. Opozycyjna Socjaldemokratyczna Partia Mauritiusa reprezentuje natomiast interesy białej i kreolskiej burżuazji. (PAP)

Obrady Zgromadzenia Ogólnego PAN

Dokończenie ze str. 1

ma być przysługująca konferencja PAN, poświęcona sprawom środowiska — a w której sztokholmskich obradach wezmą udział delegacje wszystkich rządów państw członkowskich ONZ — mają na celu nie tylko wymianę doświadczeń, lecz także ugotowanie drogi do porozumień międzynarodowych, zmierzających do likwidacji bądź ograniczenia zagrożeń globalnych i kontynentalnych.

Nie negując jednak roli porozumień i znaczenia wymiany międzynarodowej, uważa, że rozwiązywanie problemów środowiska należy przede wszystkim do zadań poszczególnych państw i państw. stanowi ich sprawę wewnętrzną.

Duże znaczenie — podkreślił mówca — ma aktywne włączenie nauk technicznych i techniki w ochronę środowiska życia człowieka, powstanie specjalności technicznych z tego zakresu, cieszących się nie mniejszym autorytetem niż tradycyjne działy techniki, jej kierunki „produkcyjne”. Z kręgu nauk bardziej odległych od przyrodniczych, a jednak angażujących się stopniowo w problematykę środowiska prof. Michałow wymienił ekonomię polityczną.

Podstawowe zadanie praktyczne w dziele ochrony, racjonalne kształtowanie środowiska, ludzkość — jeśli chce uniknąć katastrofy — musi zrealizować w ciągu bieżącego stulecia, a więc w okresie życia zaledwie jednej generacji. Niewątpliwym brakiem z tego punktu widzenia — powie dział prof. Michałow — jest fakt, że jak dotychczas w krajach socjalistycznych nie zostały na szeroką skalę rozwiniete teoretyczne prace nad socjalistycznym modelem cywilizacyjnym. Zainicjowanie tych prac staje się konieczne. Na cele ochrony środowiska w budżecie naszego państwa

przeznaczone są poważne środki — podkreślił prof. Michałow. Chodzi o racjonalne, skoordynowane gospodarowanie tymi pieniędzmi, których nie ma część jest przeznaczona na badania naukowe, w tym także badania podstawowe. Jest rzeczą jasną, że właściwe wykorzystanie tych środków wymaga stworzenia odpowiedniego zaplecza naukowego.

Dziennik szwedzki o stanowisku delegacji ChRL w ONZ

Szwedzki dziennik „Dagens Nyheter” zwraca uwagę na nielogiczne stanowisko delegacji ChRL w ONZ. Dziennik stwierdza, że wystąpienia przedstawicieli chińskiego mają wyraźne tendencje charakteru i za każdym razem są bezpośrednio lub pośrednio wymierzone przeciwko Związкови Radzieckiemu. W Organizacji Narodów Zjednoczonych — podkreśla „Dagens Nyheter” — mówi się w związku z tym o „nawrocie do zimnej wojny”.

Napaści na Związek Radziecki ze strony delegacji ChRL mają bezpodstawny charakter — stwierdza dziennik, dodając, że należy wątpić aby taka taktyka pomogła Chinom zdobyć sympatię innych członków ONZ.

„Srebrna patelnia” dla Restauracji „Pod Koziółkami”

17 bm. w restauracji „Pod Dębami” w Puławach zakończył się 8 z kolei doroczny konkurs kulinarny na najlepszą potrawę kuchni polskiej pod nazwą „Srebrna patelnia”, organizowanego przez tygodnik „Światowid” przy współpracy MHW, GKKFiT, CRS „Samopomoc Chłopska”, Związek Spółdzielni Spożywców „Społem” i PTTK.

W tym roku w konkursie udział wzięło 805 zakładów gastronomicznych, reprezentujących handel miejski oraz spółdzielczy. 12 z nich uznanych za najlepsze otrzymało „Srebrną patelnię”, „Światowida”.

Po raz pierwszy „Srebrną patelnię” otrzymała m. in. Restauracja „Pod Koziółkami” w Poznaniu. (PAP)

„Kosmos - 467”

Związek Radziecki wystrzelił w piątek kolejnego sztuczny satelitę Ziemi „Kosmos - 467”. Sputnik z naukową aparaturą, przeznaczoną do dalszych badań przestrzeni kosmicznej wszedł na orbitę. PAP

Terminarz procesu ratyfikacyjnego

Jak się dowiaduje korespondent PAP, red. E. Guz, uzgodniony terminarz procedury w obu izbach parlamentu bońskiego przewiduje następującą kolejność:

- 11 lutego — ostateczna data zajęcia przez Bundestag wstępnego stanowiska wobec układowi ze Związkiem Radzieckim i PRL;
- 23 i 24 lutego — pierwsze czytanie w Bundestagu;
- do maja — obrady w komisjach: spraw zagranicznych, prawnej i prawdopodobnie również w komisji Bundestagu „do spraw wewnętrznieustrojowych”;
- 3 i 4 maja — drugie i trzecie czytanie w Bundestagu;
- 19 maja — Bundestag ma zająć stanowisko wobec decyzji Bundestagu. W wypadku zgłoszenia zastrzeżeń, 7 i 8 czerwca odbędzie się w Bundestagu ponowne głosowanie. Wymagana jest już wówczas absolutna większość głosów. (PAP)



Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Konsekwentnie realizowa-
na jest przez Wydaw-
nictwo Poznańskie se-
ria dzieł pisarzy skandynaw-
skich. Ostatnio do rąk czy-
telnika dotarły trzy nowe po-
zycje, warte zapoznania.

„Zabawki” Hansa Christia-
na Brannera (przekład Edyty
Sicińskiej), to powieść czo-
łowego reprezentanta realisty-
cznego nurtu w literaturze
skandynawskiej lat trzydzie-
stych. Ten Duńczyk doskona-
le zna środowisko wielkiego
przemysłu, jego przedstawie-
cieli, motywy rządzące ludź-
mi opętani żądzą fortuny.
Portrety Brannera to portrety
na wskroś psychologiczne, cza-
sem aż wyprane z cech zew-
netrznych. Autor obnaża wew-
nętrne mechanizmy postępo-
wania ludzkiego, nastroje, ob-
sesje prowadzące do sytuacji
konfliktowych czy zgoła dra-
matów. Siłą tej powieści jest
z jednej strony umiejętność
stopienia elementów nader
realistycznych z psychologicz-
ną otoczką, z drugiej zdol-
ność uogólnienia problemu,
bo chociaż tło duńskiej rze-
czywistości jest wyraziste, to

W nadbałtyckim kręgu

wszakże nie na tyle, by
spraw ukazanych nie można
było odnosić do typowości
świata kapitalu.

Również Duńczykiem jest
Hans Scherfig, pisarz starsze-
go pokolenia, zarazem ma-
larz, co zawsze silnie rzutu-
je na kształt utworu litera-
ckiego, na jego barwę, poj-
mowaną tak dosłownie jak
i przenośnie. „Zamek Fry-
denholm” (przekład Haliny

Z książką na ty

Leonowicz) jest książką w
dorobku pisarza szczególnie-
nie, stanowiącą niejako próbę do-
sumowania doświadczeń i
przeżyć duńskich w najczar-
niejszym okresie historii tego
narodu, w latach okupacji
hitlerowskiej, 1940-1945. Cha-
rakterystyczny jest, choć
wtopiony w strukturę fabular-
ną, pewien rys dokumentar-
ny, zaznaczający się w wie-

lu partiach książki bardzo
wyraźnie. Pozwala to ująć
inną niż nasza, rzeczywistość
okupacyjną, jej bardzo specy-
ficzne cechy. Inaczej wyglą-
dała okupacja w Danii, hi-
tlerowcy znajdowali tam opar-
cie w rodzimym faszyzmie,
na innych zasadach zradzał
się ruch oporu i konsolido-
wała solidarna opinia społe-
czna.

Norwegiem jest Alexander
Lange Kielland (1849-1906),
jeden z wielkiej czwórki kla-
syków norweskich drugiej po-
łowy XIX wieku. Jego po-
wieść „Kapitan Worse” (prze-
kład Adeli Skrentnej), uwa-
żana jest za jedną z cennie-
szych w dorobku pisarza, za
główne zadanie stawiające-
go sobie walkę z wyświech-
aniem obowiązujących war-
tości moralnych i religijnych,
z obłudą i zakłamaniem. W
czasach kiedy żył pisarz o-
stro zarysował się przełom
związany z wygasaniem daw-
nych rodów arystokratycz-
nych, a wchodzeniem na are-
nę młodych, prężnych grup
kupieckich. Spieczęta wyłynie
na tym tle, powiązane jesz-
cze z prądami religijnymi, bu-
dziły różnorakie nastroje
wśród ludu. Odbiciem tych
konfliktowych sytuacji niezale-
nie od których rozwijają się
nadal zwykłe ludzkie sprawy
kochań i nienawiści staje
się ta ciekawa, choć miejsc-
mi trochę myśkająca już
książka.

Sensacją wydawniczą sta-
nie się na pewno pierwszy
raz u nas publikowana, naj-
lepsza i najgłośniejsza książ-
ka Hermanna Hessego „Gra
szklanych paciorków” (prze-
kład Marii Kureckiej. Osobi-
wa to książka w dorobku pi-
sarza tkwiącego wszakże
przy całym swym nowator-
stwie w świecie realnym.
Hesse tym razem „wyprowa-
dza sztukę poza świat kon-
kretnie nam znany”, lokuje
akcję w r. 2200 w państwie
Kastalia, gdzie towarzyszy
swemu bohaterowi od szcze-
nięstwa po późną starość.
A jednak próba się nie uda-
je, ucieczka przynosi fiasko.
Nie pisarzowi, ale koncepcji
tego sfingowanego, futurysty
cznego świata.

I jedna pozycja rodzima,
w dodatku — niejako prze-
ciwagą wadze problemowej
wyżej wspomnianych pozycji
— tomik nowych fraszek świe-
ta się rozwijającego w swo-
im gatunku Lecha Konopniń-
skiego — „Rajskie jabłuszka”,
z ilustracjami Maji Berezow-
skiej. Są to w większości
fraszki ciekawe w warstwie
literackiej, a przy tym dosko-
nałe w podpatrzeniu rysów
obyczajowych naszych dni,
zjadliwe, mocne, w sumie
stwarzające jakiś zamknięty
całkowity obraz.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Ludzie - ludziom

Dokończenie ze str. 3

Wszyscy upadali ze zmęczenia,
bo w dniach grypowego pogor-
towania szpital oddał swych le-
karzy-stażystów lecznictwu ot-
wartemu, a i jego personelu
nie oszczędziła grypa. Bywały
dni, że brakowało niemal 20
procent obsady. Z pomocą
przyszło Liceum Medyczne Pie-
legniarstwa z ul. Szamarzew-
skiego, do pracy włączyli się
przyszli technicy farmaceuty-
czni i rehabilitanci. W oddzia-
le zakaźnym szpitala na Za-
wadach zarezerwowano pew-
ną liczbę miejsc dla starszych
samotnych ludzi, którzy zacho-
rowawszy — pozostali bez opie-
ki.

Zaczerwienione z niewyspa-
nia oczy, poszarzałe twarze.
Za kilka godzin znów czeka-
li to samo. Walka o zdrowie
i życie ludzkie. Tym trudniej-
sza, że własne szeregi też się
wykruszają. „Hong-kong” ich
nie oszczędza...

Przypomina mi się czytana
gdzieś informacja, że grypa
sparaliżowała życie miasta.
Chodziło o jakieś miasto na
Zachodzie. A przecież, jeśli
dobrze policzyć, wielu pozna-
niaków było w jakiś sposób
włączonych w grypową epi-
demię. Jeśli nie sam, to przez ro-
dzinę. Opustoszało sporo sta-
nowisk pracy. Brakowało ludzi
w fabrykach, w komunikacji,
w handlu, we wszystkich urzę-
dach i instytucjach. A życie
miasta toczyło się przecież
prawie normalnie. Jeździły
tramwaje, autobusy i pociągi,
w sklepach czekało na klien-
tów pieczywo, poczta doręcza-
ła przesyłki (do pracy stanęli
tu renciści). Tylko gdzie nie-
gdzie karteczka „Sklep z po-
wodu choroby zamknięty”, tyl-
ko czasami któregoś dnia za-
brakło pod drzwiami butelek
z mlekiem.

Jak nazwać tych, którzy —
na ogół nieznanymi, nie dla wy-
różnień wykonywali swą co-

dzienną pracę za siebie i swo-
ich chorych kolegów, bo tak
po prostu trzeba?

Opowiadał mi Jan Kubiak,
kierownik małej piekarni nr
13 przy ul. Szamarzewskiego,
zatrudniającej normalnie prócz
niego 7 ludzi, że gdy 4 powa-
liła grypa jeden z nich, mając
dreszcze spowodowane gorącz-
ką, w „kufajce” pracował przy
piecu i dopiero rano, po zmia-
nie, poszedł do lekarza. No
bo skoro już przyszedł do pra-
cy, czuł się w obowiązku pra-
cować do końca. Dla grupki
piekarskich niedobitków dzień
pracy kończył się nie raz o 16,
a zaczynał na nowo tego sa-
mego wieczora... Za piekarskie
przyrządy chwycił w tych
dniach każdy, kto tylko był
zdolny do roboty. Nawet roz-
woźniczek pieczywa.

Ryszard Garczyński, elek-
tryk z zajezdni trzeciej MPK,
w dniu, w którym towarzyszy-
łam lekarzom w ich walce z
grypą od czwartej rano jeździł
jako motornicz na „trzynast-
ce”, a o godzinie 14 podjął
swoją normalną pracę. Tego
dnia w MPK chorowało wielu
motorniczych. Bolesław Naw-
rocki, kontroler, który tegoż
dnia miał dyżur w dyspozytor-
ni, a w poprzednich dniach
również po godzinach pracy
prowadził wozy tramwajowe,
zbył pytanie dziennikarza
wzruszeniem ramion:

— Jesteśmy przyzwyczajeni
do pracy. Więc jak trzeba, to
się jeździło...

W magazynach Zarządu Ap-
tek Województwa Poznańskie-
go i m. Poznania przy ul. Buł-
garskiej byłem świadkiem za-
ładowania kolejnego transpor-
tu leków. Tu też ludzie cho-
rowali. Ci, co pozostali, praco-
wali za dwóch, nie bacząc na
godziny. Kierownik transpor-
tu Janusz Paczkowski, wymie-
nia długą listę tych najofiar-

niejszych, ze wszystkich dzia-
łów, którzy w miarę sił i moż-
liwości zgłaszali się do pomo-
cy. Apteki przedłużyły godzi-
ny pracy, niektóre jak np. ap-
teka przy Alejach Marcinkow-
skiego, czy przy ul. Głogow-
skiej — pracowały non stop,
przez całą dobę.

Leża przede mną meldunki
„z pola walki”. Liczby osób,
przyjętych w poszczególne dni
przez lekarzy, liczby wizyt do-
mowych, liczby nieobecnych w
pracy z powodu grypy. Złośli-
wy wirus nie oszczędził żadne-
go zawodu. Ani rzeźni i prze-
twórci mięsnej, ani gazowni i
elektrowni, ludzi od czyszcze-
nia miasta, drukarzy... A ży-
cie przecież się toczyło... Dzię-
ki wzmocnieniu wysiłkowi
tych, którzy po obydwatemu
spełniali swe obowiązki.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Klucz do poprawy

Dokończenie ze str. 3

systematycznego poprawiania
warunków życia materialnego
ludności poruszona na VI Zjeź-
dzie ZPZR. Patrzymy na nie
z optymizmem. Partia bowiem
nakreśliła w tej dziedzinie
program rzeczowy i przekony-
wający. Zwróćmy jeszcze u-
wagę na to, że mówiąc o skra-
caniu czasu pracy Edward
Gierek powiedział: „W rękach
załóg, w ich wydajnej, zdys-
cyplinowanej, nacechowanej
gospodarską zapobiegliwością
pracy leży klucz do rozwią-
zania tego trudnego proble-
mu”. Myślę, że w naszych re-
kach znajdują się też klucze
do rozwiązania wielu innych
problemów z dziedziny popra-
wy warunków życia.

MARIAN FLEJSZCZAK

Szwajcarskie zegarki zagrożone

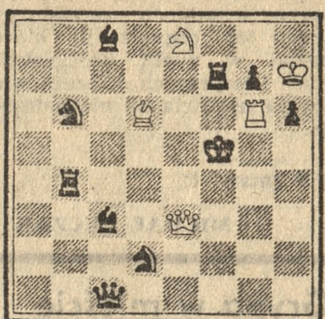
W światowej produkcji zegar-
ków wyrosły w okresie powojen-
nym dwie nowe potęgi — Zwią-
zek Radziecki i Japonia. ZSRR po
większym w ciągu 20 lat swój u-
dział w produkcji światowej z 4,3
do 13,1 proc., Japonia zaś — z 1,4
do 11,8 proc. Producentów obu tych
krajów początkowo orientowali
się na swoje rynki wewnętrzne,
jednakże po względnym ich nasy-
ceniu stali się poważnymi ekspor-
terami; Związek Radziecki głów-
nie, choć nie wyłącznie, na rynki
krajów socjalistycznych i niektó-
rych krajów arabskich, Japonia —
do krajów Azji i Afryki, Skandy-
nawii oraz do Stanów Zjednoczo-
nych, gdzie plasuje trzecią część
swego eksportu zegarków.

Szwajcaria w obliczu rosnącej
konkurencji oraz nacisku kapita-
łu amerykańskiego, zabiegającego
o udział lub wykup firm szwaj-
carskich, przedsięwzięła szereg
środków w celu obrony swoich po-
zyty w światowej produkcji i han-
dlu zegarkami. Pozyty te są moc-
ne nie tylko ze względu na roz-
miar i wysoką jakość produkcji
oraz wielkie tradycje Szwajcarii
w tej branży, Oto np. wszyscy

producentów zegarków na świecie
kupują sprzęt i wyposażenie dla
swoich fabryk w Szwajcarii, przy-
czym przynajmniej zgodnie, że nie
potrafili ich eksploatować i wyko-
rzystywać w tak efektywny spo-
sób, jak to czynią Szwajcarzy. Oj-
czyzna ich jest również znaną kuź-
nią kadr, szkolonych przez najwy-
bitniejszych fachowców w sied-
miu szkołach zegarmistrzowskich
i trzech specjalnych szkołach tech-
nicznych.

W ostatnich latach jedną z me-
tod obronnych szwajcarskiego
przemysłu zegarmistrzowskiego
stała się koncentracja produkcji.
Obecnie 65 proc. wytwórczości te-
go przemysłu realizuje zaledwie
20 firm, a proces fuzji różnych
przedsiębiorstw postępuje naprzód.
Największy producent zegarków
w Szwajcarii wykazuje roczny ob-
rót w wysokości 9 mld franków.
Według opinii zagranicznych kół
fachowych, Szwajcaria zdolna za-
chowować swoje pozycje w produk-
cji i handlu zegarkami, natomiast
nowe potęgi w tej branży stano-
wią poważną i groźną konkuren-
cję dla mniejszych wytwórców ze-
garków na Zachodzie. (AR)

Diagram nr 42



Mat w 2 ruchach

Rozwiązanie dwuchodówki
1.Gd6-h2.

J. SIEMIONOW

17 mgnień wiosny

Prawdopodobnie ten szlachetny przykład obywatelskiego
męstwa syna i sługi Bożego, pomoże nam ocalić Niemców
przed bolszewizmem, gdy znużony naród niemiecki będzie mu-
siał wybierać swą przyszłość. Oderwany przez Hitlera od Wa-
tykanu naród Niemiec w ten czy w inny sposób wróci na łono
świętej wiary Chrystusowej i ksiądz Schlag, albo pamięć jego
świąteli postaci — pomogą naszym kapłanom w przyszłości
nieść światło wiary tam, gdzie panowało królestwo hitlerow-
skiej ciemności.

Oczekuję na jak najszybszą odpowiedź

Pański Norelli

Dulles otrzymał polecenie od naczelnika zarządu służb
strategicznych Donovana, zasyfrowania dalszych rozmów z
Wolfem jako „operację Surprise Crossword”. Aby przyspie-
szyć rozmowy, dwa generałowie: Eyre naczelnik wywiadu bry-
tyjskiego marszałka polnego Alexandra i amerykański Lemni-
tzer zostali skierowani do Berna celem uczestniczenia w ro-
kowaniach.

W Szwajcarii w przytulnym mieszkaniu wynajętym przez
podstawione osoby oczekiwał ich Allan Dulles. Właśnie tu na-
radzali się przez dwa dni, wypracowując ogólną platformę
kontynuowania rokowań z generałem SS Karlem Wolfem.

— Mamy mało czasu — powiedział Dulles — a roboty cze-
ka nas sporo. Stanowisko sojuszników powinno być wyraźnie
sprecyzowane i przemysłane.

— Anglo-amerykańskich sojuszników — ni to w formie py-
tania ni to w formie stwierdzenia powiedział generał Eyre.

— Anglo-amerykańskich albo amerykańsko-angielskich — to
w tym wypadku formalny zwrot, nie zmieniający istoty rzeczy
— odpowiedział Dulles.

W ten sposób po raz pierwszy w ciągu całego okresu woj-

ny z pojęcia „sojusznicy” wypadło jedno zaledwie słowo: „ra-
dzieccy”. I zamiast „anglo-radziecko-amerykańscy” sojuszni-
cy, w Berlinie pojawili się sojusznicy... anglo-amerykańscy”.

13. 3. 1945 (godzina 10 minut 31)

Eismann przyszedł do Muellera nie przebrawszy się, był
brudny: buty oblepione gliną, płaszcz przemokły — długo cho-
dził w czasie deszczu po Neustadt, szukając siostry księdza
Schlaga. Pod tym adresem, który znajdował się w materiałach
sprawy, nie było jej. Zwrócił się do miejscowej placówki Ge-
stapo, ale tam nie wiedziiano niczego o krewnych Schlaga.

Sąsiedzi powiedzieli mu, że w tych dniach późną nocą sły-
szeli warkot motoru samochodu. Ale kto przyjeżdżał, jakim sa-
mochoodem i co się później stało z Frau Anną i jej dziećmi —
nikt nic nie wiedział.

Mueller przyjął Eismanna uśmiechnięty. Wystuchawszy o-
bersturmbannfuhrera nie powiedział nic. Wyciągnął z seifu
teczkę i wydobyl z niej kartkę papieru.

— A co zrobimy z tym? — zapytał podając kartkę Eismanno-
wi.

Był to raport Eismanna, w którym donosił on o swoim peł-
nym zaufaniu do standartenfuhrera Stirlitz.

Eismann milczał długo, a potem ciężko westchnął:

— Niech nas wszystkich diabli porwał!

— To już lepiej brzmi — zgodził się Mueller i włożył raport
do teczki. — To dla pana niezła nauka, przyjacielu.

— Czy mam napisać nowy raport w tej sprawie?

— Po co?

— Uważam za swój obowiązek wyrzec się poprzedniego po-
glądu.

— A czy to dobrze? — zapytał Mueller. — Wyrzekanie się
swojego poglądu zawsze wygląda podejrzanie.

— Co więc mam zrobić?

— Wierzyć, że nie ujawnię pańskiego poprzedniego raportu.
Tylko tyle. I pracować nadal. I wiedzieć o tym, że wkrótce bę-
dzie pan musiał pojechać do Pragi: stamtąd, może się tak
zdarzyć, powróci pan do sprawy księdza i swojego wiernego
przyjaciela, z którym razem leżeliście pod bombami w Smo-
leńsku. A teraz niech pan idzie. I proszę się nie przejmować.



PONIEDZIAŁEK

1 16.40 — Dla dzieci — „Zwierz-
niec” — w programie „Augie
Doggie”; 17.25 — „Echo
stadionu”; 18 — „Z tam-
tych lat...”; 18.20 — „Diariusz
muzyczny”; 18.40 — „Eureka”; 20 —
Rozmowa z członkiem Prezydium
KC Narodowego Frontu Wyzwolen-
ia Wietnamu Płdn.; 20.10 — Teatr
TV — Anatol France — „Gospoda
pod Królową Gęsią Nóżką” (cz. II).
Reżyseria — Stanisław Wohl; 21.25 —
Recital fortepianowy Włodzimie-
rza Obidowicza; 21.50 — „Chwila
ciszy” — felieton literacki Jerze-
go Broszkiewicza; 22.20 — Między
państwowy mecz hokejowy Polska
— Norwegia (III tercja); 23 — Mię-
dzynarodowy turniej „Izwestii” w
hokeju na lodzie — ZSRR — Szwec-
ja.

WTOREK

1 8.40 — „Trzecia szkatułka” —
rumuński film fab.; 12.45 i 13.55 —
Przysposobienie rolnicze — „Ce-
chy produkcyjne zwierząt gospo-
darskich i prace hodowlane nad
ich poprawą”; 16.40 — „Ludzie
i statki”; 17.10 — „Oferty”; 17.25 —
Telewizyjny Ekran Młodych; 19.10 —
„Wojsku i gospodarce” — repor-
taż; 20.05 — Międzypaństwowy
mecz hokejowy Polska — NRD (II
i III tercja); 21.25 — „Mateo Fa-
lalone” — nowela filmowa prod.
TVP; 21.50 — „Panorama Litera-
cka”; 22.15 — „Pancerz, ogień, ruch”
z cyklu: „Militaria, obronność,
nowoczesność”; 17.35 — „Spotka-
nie wolne” — OTV Warszawa na
ekranie; 18.15 — „Czarne i białe”
z cyklu „Za kulis elektroniki”; 18.45 —
Lekcja języka franc.; 20.05 —
„Czy można inaczej?” z cyklu:
„Ziemia planeta ludzi”; 20.35 —
Koncert Stowarzyszenia Polskich
Artystów Muzycznych; 21.05 — „24
godziny”; 21.15 — „Z bliska i z da-
leka”; 21.45 — „Magazyn kulturalny
KDL”; 21.50 — „Ruski jazyk po
TV”; 22.20 — „Słowniczek KW”;
22.30 — Kino Wersji Oryginalnej —
„Kasa pancerna” — franc. film
fab. (od 16 l.) — kolor.

ŚRODA

1 10 i 20.05 — „Troje z dziewię-
tego pietra” (cz. II) — filmu fa-
bularnego prod. CSRS; 16.40 — Dla
młodych widzów — „Kino z ko-
mentarzem”; 17.40 — „Magazyn
Medyczny”; 18.10 — „Owady pro-
stokątne” z serii „Poznajemy
przyrodę”; 18.30 — Film krótkome-
trazowy; 18.45 — „Szansa na miesz-
kanie” z cyklu „Mieszkańciowie
progi”; 21 — „Muzyka Złotego
Wieku” z cyklu: „Słuchamy i pa-
trzymy”; 22 — PKF; 22.10 — „Świa-
towid”; 23 — Polski film dokumental-
ny; 17.40 — „Bazary warszaw-
skie”; 18.15 — „Budowa wielkiej
piramidy” — Uniwersytet Towar-
stwa Wiedzy Powszechnej; 18.45 —
Telewizyjna Giełda Wynalazków;
20.05 — „La serva padrona” — ope-
ra komedia G. B. Pergolesiego;
20.50 — „24 godziny”; 21.50 — OTV
Wrocław na ekranie; 21.30 — „Nim
Mendelsohna zabrzmi marsz” z cy-
klu „Człowiek istota znana”; 22 —
Lekcja języka franc.

CZWARTEK

1 9 — Teleferie — „Trafi” —
pierwsze starcie „Na indy-
jskiej ścieżce”, „Złamana strzała” —
film serijny; 16.40 — „Ekran z
bratkiem”, w programie m. in.
film z serii „Niewiarygodne przy-
gody Marka Piegusa”; 17.40 — „Ma-
gazyń ITP”; 17.55 — „Życie nie
kończy się po sześćdziesiątce”;
18.25 — Film krótkometrażowy;
18.45 — „Iveria znaczy Gruzja” —
gruziński zespół estradowy; 20 —
„Przypominamy, radzimy”; 20.10 —
„Pieniądze do spalania” — film TV
prod. ang. „Randall i duch Hop-
kirka”; 21 — „Kraj”; 21.40 — Kon-
cert muzyki kameralnej;
22.10 — „Za Odra, za Łabę” —
progr. publ. OTV Katowice; 13 —
„Atomy ezotyczne” z cyklu
„Ze świata fizyki”; 18.15 i 22.45 —
Język ang. w nauce i technice;
18.45 — „Rogalini”; „W Turniach” —
„Goście czarnej doliny” — koloro-
we filmy oświatowe; 20.05 — „Ope-
ra bez kurtyny” — progr. muz.
TV NRD; 21.10 — „24 godziny”;
21.30 — „Daleko od słońca” jugosl.
film fab. (kolor).

PIĄTEK

1 9 — Teleferie — „Trafi” —
drugie starcie „Złamana strzała” —
film serijny; 16.40 — Dla młodych
widzów „Pan Tau” (cz. II); 17.15 —
Program I proponuje; 17.45 — Dla młodych
widzów — „Pan Tau” (cz. III);
18.25 — „Adam Mickiewicz — pie-
lgrzym wolności” — polski film TV;
17.25 — „Kronika i Aktualności”;
17.45 — Dla dzieci — Jan Wilkow-
ski „Woń starodrzewu” z cyklu
„Przygody skrzata Dziadziulka”;
18.20 — „Powrót rybaków” — re-
portaż; 18.40 — „Z nowym latem
idziemy” z tki folklorystycznej
Adolfa Dygata; 20.20 — „Polskie
koledy i pastorałki” — wykonaw-
cy: Chór Chłopięcy i Męski Pań-
stwowego Filharmonii w Poznaniu
pod dyr. Stefana Stuligrosza, Woj-
ciech Siemion — recytacje; 20.50 —
„Młodość Chopina” — polski film
fab.; 21.05 — „Mireille Mathieu w
Olimpii” progr. rozrywk.; 21.45 —
Polski film TV — „Fort
Olgierd” (odc. XII) z serii
„Cztery pancerni i pies”; 17.45 —
„W środku Polski” — OTV Łódź
na ekranie; 18.45 — „Good morning
Polski!” — z cyklu „Nasi za grani-
cą”; 20.20 — „Panienska z okienka” —
polski film fab. (kolor); 22.55 —
Gala koncert UNICEF z Wied-
nia (kolor).

SOBOTA

1 9.30 — Dla młodych widzów —
„Bohaterowie morza” — film
USA; 11.20 — „Z kamery wśród
zwierząt”; 12.10 — Sprawozdanie z
pierwszego dnia międzynarodowe-
go konkursu skoków narciarskich w
Szczepku o Puchar Telewizji; 14 —
Teatr Młodego Widza — Krystyna
Siesicka „Beethoven i dżiny”; 15 —
Z cyklu: „W starym kinie” —
VIII Festiwal Filmów Starych; 16 —
„Zamek królewski w Warsza-
wie” — teleturniej; 17 — „Tele
Echo”; 17.50 — Teatr TV — Ernest
Bryll — „Koledy” wg utworu
„Po górach, po chmurach”; 20.05 —
„Gwiazdy tamtych dni” — „Zi-
majerka” — program Beaty Ar-
temskiej i Kazimierza Tarkosza;
21.05 — „Lilia w dolinie” — franc.
film fab. (od 16 l.); 22.05 — „Cu-
dów nie ma” — scenariusz i reży-
seria Olga Lipińska;
2 16.50 — „Parada przebojów” —
progr. CSRS; 17.35 — „Dzielnicy
wojak Szwajcy” — czeskosłowacki
film fab. (cz. I); 20.05 — Studio
Współczesne — Friedrich Durren-
matt „Sobowót”, tłumaczenie
Klemens Bialek, Opracowanie TV
i reżyseria Ludwik René (kolor);
20.55 — „Redyk” — muzyczny film
TVP (kolor); 21.20 — „Ewa chce
spać” — polski film fab.; 22.05 —
„Program II proponuje”.

NIEDZIELA

1 8.50 — Dla młodych widzów;
10.15 — Z cyklu „W kręgu
mistrzów sztuki” — „Albrecht
Dürer” (cz. II); 16.50 — PKF; 11 —
„W leningradzkim cyrku” — z
cyklu „Artyści areny”; 12 — Spra-
wozdanie z drugiego dnia między-
narodowego konkursu skoków nar-
ciarskich o Puchar Telewizji (Za-
kopane); 14 — „Przemiany”; 14.30 —
Dla dzieci — Kornel Makuszyński
„List z tamtego świata”; 15.30 —
„Piórkem i węglem”; 16 — „Spot-
kania w drodze” — reportaż; 16.30 —
Klub Sześciu Kontynentów; 17.10 —
„Studio 13” — Z cyklu — „Historie
z teatru”; 17.45 — „Melodie
noszone” (cz. II) czeski film
fab.; 20.05 — „Estrada Poetycka” —
Michał Lermontow „Demon”
(kolor); 20.55 — „Przebieg Charles
Aznawour’a i innych” — progr.
rozrywk.; 21.55 — „Dekameron-40”
z cyklu „Klasyka światowa” (od 18
lat); 22.25 — „Nie nowego” —
przed kamera Szymon Kobylński.

CODZIENNE w programie 1 i 2:
Dobranoc — 19.20; Dziennik lub
Monitor — 19.30 oraz w programie
1 — Politechnika: w poniedziałek
o godz. 15.20, we wtorek — o godz.
15.20 i 22.40, w środę o godz. 15.20 i
23.05. (b)

Doceniony trud

przeszli do kontrofensywy, podczas której w dniach od 5 do 8 lutego 1919 roku odnieśli kilka poważnych sukcesów. Ciężkie straty zadała wrogom także i nasza kompania. Przy pominaniu sobie gwałtowny odwrót Niemców, których wielu utopiło się w rozlewisku. Jedną z przyczyn naszego powodzenia był fakt, że kompania szamotulska w przeważającej części składała się z ludzi dobrze znających rzemiosło wojenne...

— ... to znaczy z Polaków — dezertorów z armii pruskiej?

— Właśnie. Charakterystyczny pod tym względem była moja droga do Powstania. Otóż, jak wielu innych Polaków, zostałem wcielony do armii niemieckiej i w 1918 roku znalazłem się na pograniczu francusko-belgijskim. 10 listopada tego roku otrzymałem urlop 18-dniowy i wróciłem do rodzinnej wioski — Lipnicy (pow. Szamotuły). Postanowiłem nie wracać na front i razem z trzema kolegami, którzy również przyjechali spędzić w Lipnicy urlop, kilka tygodni ukrywać się w stodole. Niemieckiej żandarmerii nie udało się wpasnąć na nas trop. 4 stycznia 1919 roku, kiedyśmy się dowiedzieli, że w pobliskich Szamotulach już jest i walczy powstańcza kom-

pania, zameldowaliśmy się u jej dowódcy w pełnym rynsztunku bojowym — oczywiście ponemieckim plus białoczerwona opaska i orzełek.

— Co pan może powiedzieć o uznaniu powstańczego trudu?

— Został on wysoko oceniony dopiero w Polsce Ludowej, szczególnie po roku 1956. Świadczy o tym choćby organizowane z wielkim rozmachem obchody rocznic Powstania, wzniesienie Pomnika Powstańców Wielkopolskich, nadanie uczestnikom tego ruchu zbrojnego — wysokich odznaczeń państwowych. (W 1959 roku zostałem udekorowany Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, a w 1968 roku — Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski). Na podstawie własnych doświadczeń muszę jednak stwierdzić, że problemy socjalno-bytowe powstańców i ich rodzin w latach 60-tych rozwiązywało w sposób niepełny. Otóż do 1965 roku pracowałem jako robotnik drogowy w jednostce podległej Prezydium DRN Po znań — Nowe Miasto. Zarabiałem 2500 zł. Po przejściu na emeryturę (wynosiła 1190 zł) znalazłem się w nie najlepszej sytuacji materialnej. Tym bardziej, że w 1966 roku doznałem skomplikowanego złamania nogi i 2 tygodnie leżałem w szpitalu, a 7 miesięcy — w domu. Przykro mi było, że nikt z zarządu koła ZBoWiD nie okazał zainteresowania moim losem.

— A teraz?

— Jest zupełnie inaczej. Emerytura przekracza 2200 złotych. Zdrowie dopisuje. Mam domek, wprawdzie stary, ale wygodny, ogródek, trochę kur i królików. Utrzymuję żywe kontakty z kolegami — powstańcami. Jako chorąży sztandaru Zarządu Dzielnicego ZBoWiD, a tzw. przyboczny sztandar zarządu okręgu tej organizacji, biorę udział w wielu uroczystościach i imprezach. Niczego więcej do szczęścia mi nie potrzeba.

Rozmawiał:

MICHAŁ ŁUCZAK

Klucz do poprawy

W sferze społeczno-ekonomicznej kraj nasz poczynił wielkie postępy. Ale równocześnie — jak to powiedziano na VI Zjeździe partii — mamy jeszcze wiele zaniebań i braków. Partia nie zapomina o tych sprawach, nie zapomina o codziennych kłopotach i troskach ludzi pracy, zmierzając do ich wyeliminowania. A tak można postępować tylko wówczas, gdy się ma jasną perspektywę rozwoju.

Nowe kierownictwo partii i rządu sprawę postawiło zdecydowanie: systematyczna poprawa materialnego poziomu życia ludzi pracy jest nadrzędnym celem gospodarkowania.

Nic tak bowiem nie mobilizuje człowieka, jak świadomość faktu, że gdy będzie lepiej pracował, poprawi rzeczywistość również swoją sytuację i rodziny. Jest wreszcie zgodne z socjalistyczną zasadą: „każdemu według pracy”. Wzrost realnych płac w obecnym pięcioletnim okresie wyniesie średnio 17—18 procent. Jest to sporo, prawie dwa razy więcej niż w minionym pięcioletniu.

Dochody realne ludności zwiększą się szybciej niż płaca realna ze względu na wysoki wzrost zatrudnienia i rozszerzenie świadczeń społecznych. W przeliczeniu na jednego mieszkańca spożycie wzrośnie o 33 procent. Nie zapominać też o wzroście emerytur, rent, stypendiów, zasiłków, o zwiększeniu świadczeń na usługi socjalne, ochronę zdrowia, opiekę społeczną, oświatę, kulturę, wypoczynek, sport itd. Nakłady te wzrosną w ciągu bieżącego pięcioletnia o 86 procent, a więc prawie zostaną podwojone.

Oczywiście, to są perspektywy. Ale musimy na nie „zarobić” własną pracą. Musimy więc sobie wszyscy ostatecznie uzmysłowić, że o płacy decyduje praca. Już w tym roku dokonano podwyżek płac dla najniższej zarabiającej. Było to najpilniejsze. Istnieje jeszcze jednak problem — jak powiedzieć na Zjeździe Edward Gierka — rodzin wielodzietnych. Zapowiedział on opracowanie oddzielnego programu poprawy bytu tych rodzin.

Pośród najważniejszych i najpilniejszych problemów społecznych w naszym kraju na pierwszym miejscu znajduje się odczuwalna poprawa sytu-

acji mieszkaniowej. Postęp w tej dziedzinie nie był wystarczający, tym bardziej że potrzeby są olbrzymie. Na mieszkania czeka około miliona rodzin, z których wiele ma warunki bardzo trudne. Na domiar własny w najbliższym 10-leciu zapotrzebowanie na mieszkania będzie rosło szybciej niż kiedykolwiek dotychczas. Przewiduje się w latach 1971—75 wybudować około 1075 tysięcy mieszkań — o jedną czwartą więcej niż w poprzednim pięcioletniu.

Nie wystarczy to jednak. Dlatego trzeba robić wszystko, by usuwać bariery ograniczające możliwości w budownictwie mieszkaniowym, rozwijać produkcję materiałów budowlanych, zwiększać nakłady na brojenie terenów. Te przedsięwzięcia stworzą lepsze możliwości dla budownictwa również w następnym pięcioletniu. Trzeba też wykonać wszelkie rezerwy lokalne dla zwiększenia różnych form budownictwa mieszkaniowego. Zwrócono również uwagę na powszechny system oszczędzania na mieszkanie, podkreślając wychowawcze walory tego systemu. I sekretarz KC PZPR zaproponował — ze względu na szczególne znaczenie społeczne kwestii mieszkaniowej — by jedno z najbliższych posiedzeń Komitetu Centralnego poświęcić omówieniu i przyjęciu programu całonocowego rozwiązania tej kwestii do roku 1985.

Na VI Zjeździe otwarcie poruszano szereg spraw socjalnych, które musimy stopniowo rozwiązywać. Jedną z nich, dyskusję zresztą podczas dyskusji nad Wytycznymi na VI Zjazd przez załogi zakładów przemysłowych, jest zrównanie uprawnień socjalnych między robotnikami i pracownikami umysłowymi, a zwłaszcza świadczeń, przysługujących podczas choroby. Zapowiedziano na Zjeździe uregulowanie tej kwestii w najbliższym czasie.

Jeżeli chodzi natomiast o skracanie czasu pracy, to referat programowy, wygłoszony przez E. Gierka, zapowiada otwarcie perspektywy stopniowego i elastycznego skracania czasu pracy. Nawet stopniowe wprowadzanie tego postulatu w życie wymaga dużego wysiłku organizacyjnego. Nie można bowiem skraćć czasu pracy, płacąc za to zmniejszeniem produkcji, bo to musiałoby do-

prowadzić do zahamowania wzrostu poziomu naszego życia. Nie można też dokonać tej operacji w całej gospodarce jednocześnie. Pierwszeństwo będą mieli ci, którzy pracują w warunkach najbardziej uciążliwych. Już obecnie zresztą około 20 procent zatrudnionych (ponad 600 tysięcy) w gospodarce uspołecznionej korzysta ze skróconego czasu pracy. Partia proponuje, by stopniowy proces w tej dziedzinie zacząć od zawodów o najtrudniejszych warunkach, gdzie za początek przysługiwano ma przynajmniej jedna wolna sobota w miesiącu.

Stopniowo i elastycznie rozwiązywać się też będzie kwestia emerytalna. Zgodnie z postulatami wysuwanymi podczas dyskusji przedzjazdowej przez ludność — kierownictwo partii jest generalnie za tym, by pracownicy, zwłaszcza z długim stażem, mogli wcześniej przechodzić na zasłużony wypoczynek. Ale i w tym przypadku nie stać nas na zbyt duży pośpiech. Na początek weźmie się pod uwagę pracowników zatrudnionych bezpośrednio w produkcji, zwłaszcza w warunkach szkodliwych dla zdrowia i tam, gdzie dominuje zatrudnienie kobiet. Partia proponuje też umożliwić w pierwszej kolejności przejście na emeryturę obniżoną o 5 procent pracownikom, którzy mają już pełny staż pracy (mężczyźni 25 lat, kobiety 20), a którzy do osiągnięcia wieku emerytalnego brak nie więcej niż 5 lat. Pracownicy o stażu pracy dłuższym o 10 lat od wymaganego, otrzymaliby emeryturę w pełnej wysokości. I co bardzo ważne: przypadki wcześniejszego przejścia na emeryturę mogą nastąpić tylko i wyłącznie na podstawie dobrowolnej decyzji zainteresowanych.

Wymienić jeszcze trzeba stwierdzenie konieczności opracowania przez rząd kompleksowego programu rozwiązania problemów socjalnych; ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji kobiet pracujących i opieki nad dziećmi. W sprawach socjalnych w ciągu bieżącego roku zrobiono już немало, a przede wszystkim — zapoczątkowano kształtowanie nowej aktywnej polityki socjalnej.

Tak w skrócie, wyglądają niektóre sprawy, dotyczące

Dokończenie na str. 4

MARIAN FLEJSIEROWICZ

OPERETKA

W krainie Lehara

Wystawiona ostatnio w naszej Państwowej Operetce „Kraina uśmiechu” cieszy się z dawną opinią najbardziej udanej partytury Franciszka Lehara. Ale i akcja bierze tu wartość, stwarzając sytuację nawet i nie pozbawioną napięcia. Muzyka brzmi wręcz operowo. W porównaniu do klasycznego Jana Straussa uderza Lehar w nutę bardziej marzycielską, o czułej ekspresji. „Kraina uśmiechu” łączy w sobie szczęśliwie żywiołowość z melodyjnością.

Wśród solistów szczególnie wdzięczną partię obdarzył kompozytor tenora Su-Czonga, który śpiewa arie i piosenki chyba zna nie każdemu. Owego egzotycznego księcia na poznańskiej premierze kreował Aleksander Herdzin, zdobywając słuchaczy miłą kością głosem, prowadzonego równo i bez wysiłku. Janina Gut tnerówna budziła sympatię swą urodą i elegancją autentycznej primadonny operetkowej. W scenach lirycznych także śpiew stał na wymaganym poziomie. Gorzej radziła sobie artystka we fragmentach dramatycznych, które forsowała. A już szczególnie „scenę gniewu” należałoby koniecznie spunktować dla sopranistki, czyli po prostu skasować tu ryzykowną „górną”. Lehar za-

podobne operacje zapewne się nie obawia.

W drugiej parze amantów „charakterystycznych” szczerym talentem raz jeszcze błysnęła Ada Jarysz — pełna subtelnej wdzięku Mi. Wraz z Guciem (Marian Pokrzycki) chyba zbyt maszynowy na tę rolę ślicznie tańczyła i śpiewała znaną melodię „Moja miłość, twoja miłość”. Groźnym Czangiem — mandarynem był Zygmunta Marjański, który w „scenie żółtego kaftana” udowodnił, że jeszcze ciągle dysponuje potężnym głosem. W mniejszych partiach witaliśmy m. in. Zofię Charłampowicz (baronowa w pretensjach), Władysława Mielcarka (eunuch Pi-Pi, któremu wycięto również dowcipy), Adama Raczkowskiego (austriacki generał z lwowskim akcentem) oraz Iwonę Leską (urodzona Vally).

Reżyser Jerzy Golfert śnać do szedł tu do wniosku, że nie ma potrzeby modernizować spektaklu stosując jakiś odświeżający makijaż rewiowy. Tedy otworzył no „Krainę” na sposób tradycyjny, romantyczny, trzymając się wskazówek kompozytora. Dodano dwie wkładki baletowe: „Walc cesarski” Straussa i obszernie „Święto kaftana” z muzyką samego Lehara. Nie wiem dlaczego, ale owa chińszczyzna jednak wy padła mdławo. Czyżby instrumentacja już spłowiła? Nie wahabym się tu przed skrótnymi, chociaż szeroką publiczność może zainteresują liczne tańce z mieczami, wachlarzami, parasolkami i szalami. Układy choreograficzne Kazimierza Milczyńskiego poprawne, ale tym razem zbyt nio nie olśniewały.

Dekoracja i aktu Stefana Janasika zyskała brawa zaraz po podniesieniu kurtyny (uroczą bombonierką). Drugi obraz przedstawiał się skromniej, a poza tym był nieciekawie oświetlany. Za dużo jasności, podczas gdy chodzi o tajemniczy Wschód. Primadonnę odziano w jedną piękną toaletę (pierwszą). Bo szlafrok chiński w II akcie jest pospolity i nietwarzowy.

Dyrygent Stanisław Renz umie jętnie wydobywał czar rozekanych melodii Lehara, a w momentach „operowych” dał wiele dramatycznego wyrazu. Mimo nie których zastrzeżeń — leharowskiej „Krainie uśmiechu” można wróżyć długotrwałe powodzenie, chociażby tylko ze względu na muzykę, łatwo trafiającą do szerokiej publiczności.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Laureaci pierwszego konkursu kompozytorskiego

Rozstrzygnięty został I Ogólnopolski Konkurs Kompozytorski im. F. Nowowiejskiego zorganizowany przez Wydział kultury prezydium WRN w Poznaniu i MRN w Gnieźnie oraz Chór Chłopców „Szpaki”.

Jury pod przewodnictwem doc. Floriana Dąbrowskiego przyznało I nagrodę Janowi Fotkowi z Warszawy za utwór pt. „Wariacje na zadany temat”. II nagrodę otrzymał Romuald Twardowski z Warszawy za „Pieśń żartobliwą”. Dwie równorzędne III nagrody jury przyznało Ryszardowi Bukowskiemu z Wrocławia i Mieczysławowi Mazurkowi z Warszawy. Ponadto wyróżnienie przyznano Janowi Wincemu Hawelowi z Katowic.

Tak więc I Konkurs Nowowiejskiego nie przyniósł żadnego sukcesu poznańskim kompozytorom. (Ob)

Grypa w mieście

Ludzie — ludziom

Pierwszy zadzwonił butelkami roznosiciel mleka. Potem wstawali inni. Wyjechali z zajeżdżonej tramwaju na przystankach stanęły grupki ludzi. Zaczynał się kolejny, zagryziony grudniowy dzień.

Grypa atakowała Poznań piętnasty dzień. Teraz jej siły jak gdyby osłabły, ale jeszcze dawała się we znaki. Tego dnia w Poradni Ogólnej przy Alejach Marcinkowskich napór pacjentów nieco zelżał; kierownik — dr Bogdan Jenek znalazł nawet czas, by wieczorem wpaść na chwilę do pokoju socjalnego i zjeść dostarczone z pobliskiego baru posiłek. Dyżur trwa tu do późnych godzin wieczornych, a bywało, że przedłużał się nawet poza godzinę 22. Nikt nie mógł odczekać nie uzyskawszy pomocy.

Ten dzień był w swym przebiegu spokojniejszy, tylko lekarz wyjazdowy się niecierpliwił. Zapowiedziana taksówka nie przyjechała, a wizyt domo wych zbierało się sporo.

Łączymy się telefonicznie z dr. Jerzym Zaroskim z Dzielnicy Zarządu Służby Zdrowia na Starym Mieście.

— Proszę wierzyć, że to pierwszy raz. Taksówkarz, który miał przyjechać, ma jakiś defekt. Zaraz będzie drugi...

Jeszcze kilka minut niecierpliwego wyczekiwania (lekarz „wyjeżdża”) Jan Sobolewski kilkakrotnie wybiega sprawdzić, czy już jest „jego” tak-

sówkarz) i wreszcie wyjeżdżamy. Jest późny wieczór. Ulice bliższe i dalsze, trudne nieraz do odszukania wejścia w podwórze, nie zawsze wygodne schody. Pacjenci w różnym wieku. Stany cięższe i poważniejsze. Wszystkich trzeba zbadać, udzielić fachowej porady. Choć czas nagli — zbliża się godzina 21, a do końca wizyt jeszcze daleko — trzeba wysłuchać skarg starszej samotnej kobiety, rozżalonej na kogoś, kto w jej odczuciu zawiódł zaufanie, przerażonej kolportowanymi pocztą pantoflową wieściami o skutkach grypy. Jutro przyślemy tu pielegniarkę śródomiastową, by zorganizowała opiekę...

I znów bramy, schody, częstokroć zaniebane klatki schodowe. Na stukanie lekarza nikt nie odpowiada, choć adres jest wyraźny. Wezwanie do chorego w wieku około 60 lat. Sąsiedzi z góry nie potrafią udzielić żadnych informacji. Na dół jest schodówka. Kogo jeszcze pytać? Znowu stukamy, bardzo mocno, drzwi ledwo wytrzymują. Cisza. A jeśli coś się stało? Jeśli...

W kartotece pacjenta ostatnia adnotacja sprzed kilku lat. Nie wiadomo więc nawet, jaki jest aktualny stan chorego. Trzeba koniecznie sprawdzić. Przekazujemy informację do punktu wieczorowej pomocy lekarskiej przy Garbarach. Nas czekają dalsze wizyty. Do dwóch ostatnich pacjentów już nie docieramy.

Jest godzina 23, bramy pozamykane.

Doktor Sobolewski jest zmęczony. Nawet bardzo. Przy poźnym zęgananiu, machinalnie, jak wszystkim pacjentom, życzy powrotu do zdrowia... A w domu czeka na niego schorowana matka.

Punkt pomocy wieczorowej na Garbarach. Tu służba trwa nadal. Podobnie, jak w innych tego typu placówkach, zamienionych w „pogotowie przeciwigrypowe” czynne przez całą dobę, pracują tu trzy lekarze zespoły wyjazdowe. Między innymi zespół pediatryczny, dla wizyt u chorych dzieci.

Tego dnia dyżur, któryś z rzędu, pełni lekarz specjalista Krystyna Strzembosz. Jest prawie północ. Zespół pediatryczny powinien kończyć pracę, ale skoro są jeszcze wezwania...

Odwiedziny w jednym z domów przedłużają się. Trzeba mamie przekonać, że tylko zaproponowane przez lekarza środki mogą dziecku pomóc.

Oprócz recepty, pani doktor kładzie na stole lekarstwa. To na dzisiaj. Tyle powinno zaraz zażyć.

Dowiaduję się potem, że te środki, niezbędne dla chorego dziecka, zakupiła za własne pieniądze.

soka temperatura może spowodować u tego chłopca drgawki i trwałe uszkodzenie mózgu.

Błądzimy wśród ogródków działkowych przy ulicy Sarneckiej, a w tym czasie lekarze z drugiego zespołu dotarli przy pomocy funkcjonariusza MO do wnętrza zamkniętego przed nami mieszkania.

— ... słyszał stukanie, ale bał się otworzyć, żeby go sąsiedzi nie pobili — informują nas przez radiotelefon.

*

Trzy dni później przeglądaliśmy listę przyjęć z tego dnia do szpitala. Przy każdym nazwisku godzina. 14 — 14.10 — 14.30 — 14.50 — 14.55. I tak przez całą dobę.

— Mielimy wtedy trudną sytuację — opowiada pełniący właśnie dyżur dr Jerzy Birńczyk. Ledwo jednego pacjenta załatwiono, wnoszone następne. Nie nadążaliśmy opróżniać kozetek w pokójku badań. Większość — powikłania pogrypowe. W czasie dzisiejszego dyżuru przywołał już znacznie mniej pacjentów.

Przed każdym ostrym dyżur szpital imienia Strusia „wygospodarowywał” miejsca, by nikt nie został pozbawiony pomocy. Odizolowano chirurgię, by jej nie „zagrypić”, na innych oddziałach tworzone „grypowe pododdziały”, leczli i grype lekarze różnych specjalności, korzystając z konsultacji internistów. Wzmocniono obsadę izby przyjęć, w pogotowiu był anesteziolog.

Dokończenie na str. 4

BOGNA WOJCIECHOWSKA



BON OSZCZĘDNOŚCIOWY PKO - NAJPRAKTYCZNIJSZYM UPOMINKIEM

Najbliższe losowanie bonów odbędzie się w dniu 30 grudnia 1971 r.

Dla każdej emisji i w każdym cięgnięciu zostaje wylosowanych 2100 premii od 2500 zł do 200 000 zł na ogólną sumę 7 100 000 zł łącznie z wartością wylosowanych bonów.

Bony są do nabycia we wszystkich oddziałach PKO oraz w upoważnionych agencjach PKO w zakładach pracy i urzędach pocztowych.

SPORT-SPORT-SPORT

W sali przy ul. Saperskiej

Puchar Polski koszykarzy

W sali przy ul. Saperskiej rozpoczął się wczoraj turniej rewanżowy w ramach eliminacji Pucharu Polski w koszykówce męskiej. Startują trzy poznańskie zespoły: Lech, AZS i Warta oraz Zastal Zielona Góra.

Te cztery zespoły spotkały się dwa tygodnie temu, na podobnym turnieju w Zielonej Górze. Wtedy triumfowali koszykarze poznańskiego AZS-u, którzy co prawda przegrali z Lechem 63:68, ale wygrali z Zastalem 75:72 i Wartą 82:48. Na drugim miejscu znalazła się Warta Poznań po zwycięstwie nad Zastalem 63:61 i Lechem 75:73. Zastal zajmujący po turnieju zielonogórskim trzecie miejsce, wygrał z Lechem 75:72.

Turniej rewanżowy w Poznaniu ma zdecydować, które dwa zespoły, awansują do kolejnej edycji Pucharu Polski. Lech przystąpi do gry wzmocniony Glinką, który musiał pauzować od października z uwagi na kontuzję. Zawodnik ten grał wczoraj bardzo ostrożnie, ale widać było, że jego obecność wpłynęła dodatnio na postawę pozostałych koszykarzy Lecha. AZS i Warta wystąpiły w tych samych składach co w Zielonej Górze, natomiast po raz pierwszy mieliśmy okazję oglądać w szeregu Zastalu, znakomitego ongiś koszykarza, reprezentanta Polski, członka mistrzowskiego zespołu Śląska Wrocław - Szczecińskiego.

LECH - ZASTAL 77:60

W pierwszym meczu wczorajszego dnia, spotkały się zespoły Lecha i Zastalu Zielona Góra. Już od pierwszego gwizdka poznania objeli prowadzenie, które nie oddali już do końca spotkania. Chociaż Lech występował bez kadrowiczów Durejki i Cegielskiego oraz kontuzjowanego Chojnackiego, bez większych trudności rozstrzygnął to spotkanie na swoją korzyść. Końcowy rezultat tego meczu 77:60 dla Lecha. Do przerwy również prowadził lechici 34:23.

Punkty dla Lecha zdobyli: Kosicki 20, Stróżyna 12, Kowalek 11, Pawelczak 10, Kostenczyk 7, Błaszczak 6, Glinka 5, Dziamski 2, M. Chojnacki 2, Matuszak 2, Szrajbrowski 2, najwięcej zaś dla Zastalu: Kalinowski 13, Kret 12, Szczeciński 10, Protasiewicz 10.

WARTA - AZS 76:60

Znacznie ciekawsza walka toczyła się w drugim meczu, w którym spotkały się Warta i AZS. Koszykarze Warty zrewanżowali się akademikom za porażkę poniesioną w Zielonej Górze, wygrywając 76:60. W dziewiątej minucie prowadził AZS - 17:13, ale potem inicjatywa przeszła w ręce "zielonych". W drugiej części meczu AZS zniwelował niekorzystną dla siebie różnicę do trzech punktów, ale to było wszystko na co było stać ten zespół. Końcówka należała do wariacji, którzy ostatecznie zeszli z boiska jako zwycięzcy. Punkty zdobyli dla Warty: Kalisz 19, Stańko 18, Dołacki 16, Skowron 14, Krajewski 5, Prządka 2 i Trojanek 2, dla AZS-u: Domonowski 17, Walkowiak 13, Ślębski 10, Szarota 6, Grzeszyk 6, Wasik 4, Witkowski 3, Porolniczak 1.

Dzisiaj grają AZS - Lech i Zastal - Warta. (s)

Z. Szoltysik

piłkarzem roku

Rosnąca popularnością cieszy się wśród miłośników futbolu tradycyjny plebiscyt katowickiego „Sportu”, w którym czytelnicy do konia wybierają najlepszego polskiego piłkarza roku. W sezonie piłkarskim 1971 najlepszym okazał się Zygryd Szoltysik (Górniki Zabrze) przed swym kolegą klubowym Włodzimierzem Lubąskim oraz Bernardem Blautem (Legia Warszawa). W szóstym z kolei plebiscyde „Sportu” padł rekord nadesłanych kuponów: tym razem było ich aż 51 428.

Oto klasyfikacja czołowych piłkarzy 1971 r.: 1. Z. Szoltysik (Górniki Zabrze) 454 062 pkt., 2. W. Lubąski (Górniki Zabrze) 453 844 pkt., 3. B. Blaut (Legia W-wa) 327 651 pkt., 4. Z. Anczok (Górniki Zabrze) 318 975 pkt., 5. B. Bula (Ruch Chorzów) 227 417 pkt., 6. J. Gorgoń (Górniki Zabrze) 201 052 pkt., 7. K. Deyna (Legia Warszawa) 161 555 pkt., 8. J. Gomola (Górniki Zabrze) 108 338 pkt., 9. R. Gadocha (L. Warszawa) 87 247 pkt., 10. J. Marks (Ruch Chorzów) 50 012 pkt.

Czytelnicy „Sportu” wybierają również „jedynastkę roku” - „11” minionego sezonu: J. Gomola (35 628 pkt.), A. Szymanowski (29 936 pkt.), J. Gorgoń (29 024 pkt.), J. Wyrobek (23 942 pkt.), Z. Anczok (33 048 pkt.), Z. Szoltysik (49 855 pkt.), K. Deyna (23 640 pkt.), B. Blaut (25 723 pkt.), J. Marks (24 842 pkt.), W. Lubąski (50 018 pkt.), R. Gadocha (41 323 pkt.). (ot)

Hokejowy turniej w Moskwie

W stolicy ZSRR rozpoczął się 17 bm. tradycyjny V międzynarodowy turniej hokeja na lodzie. W pierwszym pojedynku reprezentacja Czechosłowacji bez trudu pokonała - młodzieżową reprezentację Szwecji 8:1 (4:1, 1:0, 3:0).

Po raz pierwszy w historii radzieckiego hokeja reprezentacja ZSRR przegrała w Moskwie z ekipą Finlandii 2:4 (0:3, 2:0, 0:1). (ot)

grano bieg zjazdowy kobiet, zaliczany do Pucharu Świata. Przekonywające zwycięstwo odniosła zdobywczyni Pucharu Świata na 1971 rok, 18-letnia Austriaczka Anne Marie Proell. Na trzech następnych miejscach uplasowały się reprezentantki Francji - Rouvier przed Machi i Franch.

Po trzech konkurencjach nowej edycji Pucharu Świata prowadzi Proell - 70 pkt. (wygrała poprzednio bieg zjazdowy w St. Moritz i była druga w Val d'Isere). Drugie miejsce zajmuje Francuzka Rouvier - 60 pkt. przed swą rodaczką Machi - 50 pkt.

KOLEJNA PORAZKA LEGII

Przeciwnikiem piłkarzy warszawskiej Legii w ich trzecim spotkaniu zagranicznego tournée był grający w II lidze hiszpański zespół Santa Cruz z Telerife z Wysp Kanaryjskich. Mecz zakończył się porażką Polaków 0:1 (0:1).

SZWECJA - NRF 3:4

W Falköping (Szwecja) rozegrano spotkanie europejskiej ligi tenisa stołowego, w którym Szwecja przegrała z NRF 3:4.

4:3 DLA CHRL

Po zwycięstwach w pierwszych trzech meczach w Anglii reprezentacja Chińskiej Republiki Ludowej w tenisie stołowym pokonała w Birmingham reprezentację Anglii 4:3. (t)

JÓZEFA RATAJCZAK z domu KOCHANKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 12, na cmentarzu Miłostowo.

Pograżona w smutku

RODZINA

Poznań, Jutrzenka 4 m. 7.

1862g

ROMAN FABISZ

były członek założyciel Sp-ni, długoletni członek Zarządu, Kierownik Techniczny, zasłużony mistrz złotniczy, zdolny organizator oraz serdeczny kolega.

Rodzinie zmarłego wyrazę głębokiego współczucia składają

Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni, Zarząd współpracownicy.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 10.15, na cmentarzu Junikowskim. K10015

Poznań, Jutrzenka 4 m. 7.

1862g

Dnia 15 grudnia 1971 r. zmarł

STEFAN ANTKOWIAK

zasłużony i długoletni pracownik Wydziału Finansowego Prez. PRN w Obornikach.

W zmarłym stracił serdecznego kolegi, sumiennego i cenionego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 grudnia 1971 r. o godz. 15, w Obornikach.

Rodzinie zmarłego wyrazę głębokiego współczucia składają

Pracownicy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Obornikach.

1826g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 grudnia 1971 r. odeszła od nas po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 72, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mama, teściowa i babunia, śp.

STANISŁAWA SKORA z domu SZPERA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 12.30, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

maż i rodzina

Poznań, ul. Poznańska 35 m. 7.

1869g

GŁOS WIELKOPOLSKI - Poznań, Grunwaldzka 15. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porczyński (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski. Zastępca red. naczelnego - 657-18. Sekretarz redakcji - 648-85. Sekretariat - 454-09. Dział miejski - 653-39. Redakcja nocna - 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. Biuro ogłoszeń - Poznań Grunwaldzka 19, telefon: 659-16 i 611-21. Za treść i ter. miny druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamy nie zamawiających redakcja nie zwraca. Druk: PZG im. M. Kasprzaka - Poznań Zwierzyniecka 3. Prenumerata. Wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (30 zł), półrocze (78 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty - za pośrednictwem blankietów PKO - PUPIK „Ruch” Poznań Zwierzyniecka 3 na konto PKO nr 122-6-211831; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty - listownie i urzędy pocztowe. Z-3

Zapraszamy w Złotą Niedzielę do księgarń Pisarze poznają dedykują książki na upominki

ARKADY FIEDLER - CZESŁAW CHRUSZCZEWSKI - JERZY MANKOWSKI

w Księgarni Literackiej ul. 27 Grudnia, narożnik ul. Lampego.

JERZY KORCZAK -

w Księgarni ul. Armii Czerwonej 77, narożnik ul. Kościuszki

TADEUSZ KRASZEWSKI -

w Księgarni ul. Dąbrowskiego 35/36, naprzeciw Kina Rialto

JOZEF RATAJCZAK -

w Księgarni Plac Wielkopolski

WSZYSTKIE KSIĘGARNIE „DOMU KSIĄŻKI” W POZNANIU I WOJ. POZNAŃSKIM, OTRZYMAŁY DOSTAWY ATRAKCYJNYCH KSIĄŻEK, REPRODUKCJI MALARSKICH I PŁYT GRAMOFONOWYCH

K10019

ZŁOTA NIEDZIELA MHD.

POZNANSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH

ZAWIADAMIA,

że w dniu 19 grudnia 1971 roku czynne będą

- ◆ sklepy MHD spożywcze i przemysłowe w godz. od 10-18.
- ◆ sklep „1001 Drobiazgów” - Centrum do godz. 20 - oraz
- ◆ KIEMASZ ŚWIĄTECZNY w hali nr 22 MTP przy ulicy Świerczewskiego.

DUŻY WYBÓR TOWARÓW ZAPEWNI MOŻLIWOŚĆ NABYCIA PRZYJEMNYCH UPOMINKÓW.

ZYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW!

K10019

● Sprzedaż

Maszyny do pisania walizkowe, maszynki do go lenia tanio sprzedam. Szczanieckiej 9a m. 3. godz. 15-17. 24920g

„Olicon” duński nowy aparat słuchowy w okularach sprzedam. Tel. 436-76 od godz. 16-19. 1099g

Pudel miniaturowy pełnowartościowy czarny, roczny piekasz sprzedam. Ul. Litewska 3 m. 1. 745g

Sprzedam tokarnię, szlifierkę do wałków i piaskownic oraz inne maszyny. Września, ul. Witkowska 4a m. 9. 1940p

Pudelki średnie 6-tygodniowe sprzedam. Teczo-wa 4 m.2, godz. 17-20. 474g

Futro nowe, jasne nutilne duży rozmiar sprzedam. Marcelesińska 66 B m. 13. 24731g

● Lokale

Wynajme pokój z kuchnią, chłodem, ogrodem, płatne z góry. Zgłoszenia Józef Filiak, Krosinko 37, poczta Mosina. 1945p

● Zguby - Różne

Zgubiono dwie renty. Proszę o zwrot ul. Jodłowa 20. 1790g



W „KOZIOŁKACH” za 15,- zł samochód „FIAT 125 P” lub wysoka wygrana. K6935

Zaginął w Smochowicach pies bokser brazowy, biały, plamy. Zgłosić za wysokim wynagrodzeniem. Gnieźnieńska 55a, tel. 733-77. 1709g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 20887g

Łódzki naprawiam, tel. 31-607. 24185g

Dnia 17 grudnia zmarł nagle opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 55.

STEFAN FILIPIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 20 bm. o godz. 9.50, na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążone

żona, dzieci i rodzina

Poznań, Słowackiego 30 m. 6.

1898g

† W dniu 16 grudnia 1971 r. zmarła po ciężkiej chorobie nasza ukochana matka, teściowa i babcia, śp.

ANNA MACHELSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 11.50, na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

syn, córki, synowa, zięć i wnuki

1880g

† p.

SYDALIA CHRZANOWSKA

wdowa po lekarzu ur. 1 stycznia 1876 w Wyhoniczach na Białorusi zmarła po krótkiej chorobie dnia 17 grudnia 71 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 8, z kaplicy na cmentarzu na Junikowie.

o czym zawiadamia

RODZINA

1903g

† Dnia 16 grudnia 1971 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy i kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72, śp.

TOMASZ PŁOCIENNIK

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 13, z kaplicy cmentarnej na Solaczu przy ul. Lu-

tyckiej.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

Poznań, Grudzień 94 m. 1.

1888g

A' GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 300 (8653) 18 XII 1971

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Pokój na goziny”
OPERA — g. 19 „Wariacje 4:4”, „Adagio na smyczki i organy”, „Cudowny mandaryn” (wieczór baletowy).
OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 11 i 17 „Bawankowa bajka”.
KABARET „TEY” „Masztalarska 8a”, g. 22 „Czymu nima dżymu”?

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „100 karabinów” (USA 16 L), g. 17.30, 20 „Pierre i Paul czyli życie na raty” (fr. 16 L).
APOLLO — g. 10, 14, 17, 20 „Cromwell” (ang. 14 L).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Zerwanie” (fr. 18 L), g. 22.30 „Honor Samuraja” (jap. 18 L).
CZTERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 i 22 „Narcyzowa pirata” (fr. 18 L).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Czas życia i miłości” (fr. 18 L).
GRUNWALD — g. 17 „Arsen Lupin kontra Arsen Lupin” (fr. 14 L), g. 19.30 „Życie rodzinne” (pol. 16 L).
GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 „Nie lubię poniedziałku” (pol. 11 L).
KOSMOS — g. 17, 19.30 „Fantomas kontra Scotland Yard” (fr. 14 L).
MALTA — g. 16 „Mój pies Wulkan” (radz. 7 L), g. 18, 20.15 „Medea” (wł. 18 L).
MINIATURKA — g. 14.30 „Przygody żółtej walizeczki” (radz. 7 L), g. 16, 18 „Słodka Charity” (USA 16 L).
OSIEDLE — g. 17 „Wspaniały Red” (USA 7 L), g. 19.30 „Kobieta kot” (jap. 16 L).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Dziękuję” (pol. 16 L).
PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Dwaj dżentelmeni w wspólnym mieszkaniu” (ang. 18 L).
PRZYJAZŃ — g. 15.30, 18, 20.15 „Oneracja Belgrad” (jug. 14 L).
RIALTO — g. 16, 18, 20.15 „Narkotyk” (fr.-wł.-NRF 18 L).
RUSALKI (Swarzęd) — g. 15, 17, 19.30 „Piękna Angelika” (fr. 16 L).
SCALA — g. 16 „Winnetou w Do linie śmierci” (jug. 11 L), g. 18, 20 „Nie pije, nie pali, nie podrywa, ale...” (fr. 16 L).
TECZA — g. 15.30, 17.30 „Hiberna tus” (fr. 11 L), g. 19.30 „Ucieczka w kaidanach” (USA 14 L).
WARTA — g. 10, 12.30 „Siedem dziewcząt kaprala Zbruciewa” (radz. 14 L), g. 15, 17.30, 20 „Polowanie na muchy” (pol. 18 L).
WCZASOWICZ (Puszczkowie) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Kłopotliwy gość” (pol. 11 L).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Nie można żyć we troje” (ang. 18 L), g. 22.15 „Walka o Rzym” (wł.-rum.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Okruch życia” (fr. 18 L).
FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Półwysp Bałkański — Jazostawia — Rumunia — Bułgaria”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 17 — III Koncert „Pro Sinfonica” III stopnia.

DZURY

SZPITAL: internia chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Garbary 17; neurologia — ul. Walki Miodnych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia — czynny codziennie oraz w niedzielę i święta — g. 7-22, nr telefonu 540-93.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania poradę lekarską tel. 637-35, podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 16 — caładoba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66. Podstacje w Luboniu tel. 09; w Swarzędzu, tel. 299 i 726-66 — czynne caładoba.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne caładoba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) — g. 15-23 niedz. i święta — g. 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7, w niedzielę i święta — caładoba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 — caładoba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16 — caładoba.

Punkty Pomocy Wieczorowej w godz. 18-22, niedz. i święta od 13-22: Grunwald (Kasprzaka 16); Jeżyce (Mickiewicza 31); Stare Miasto (Garbary 63); Nowe Miasto (Kórnicka 8); Wilda (Dzierżyńskiego 149).

Telefon Zaufania nr 586-87 i 522-51.

Porady Przeciwalkoholowe, tel. 539-18.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Kórnicka 24 (caładoba), dzwury nocne: Główna 53, Stare Miasto 79, Dzierżyńskiego 394.

Dodatkowe dzwury nocne i niedzielne (odpowiedzialni następujący apteki): ul. Mickiewicza 22, ul. Powstańców Wlkp. 2, ul. Dzierżyńskiego 107, ul. Głogowska 107/109, Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 748 od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m; 7.45 Sportowy wieczór na

GŁOS WIELKOPOLSKI A 18 XII 1971 Nr 300 (8553)

Potrzebna pomoc dla gastronomii



Przed kilku tygodniami ogłaszaliśmy „APEL PZG”, w którym załoga Poznańskich Zakładów Gastronomicznych zwróciła się do czytelników „Głosu” o pomoc w... uruchamianiu nowych zakładów. Jak się okazuje, będzie to możliwe.

Przypomnijmy, chodziło o zgłaszanie propozycji odstępiania części swych pomieszczeń na cele gastronomii lub też wskazywanie wolnych lokali. PZG w porozumieniu z zainteresowanymi właścicielami domów lub też przestronniejszych mieszkań w centrum i na peryferiach — gotowe są przy-

stosować pomieszczenia dla swoich potrzeb, wyposażać taki lokal w urządzenia i ewentualnie oddać go w agencję właścicielowi, lub same w nim gospodarzyć. W ten sposób miasto nasze, bez większych inwestycji, może się wzbogacić o nowe małe lokale — ciastkarnie, bary kawowe, jadalnie, stołówki, pijalnie soków, piwa itp.

Na ten apel odpowiedziało jednemu czytelnikowi, przewidującemu własne wolne pomieszczenia. Przekazał nam sugestie dyrekcji PZG, która po sprawdzeniu warunków na miejscu zainteresowała się bliżej kilkoma propozycjami. W trzech przypadkach przekazano te adresy innym przed

AKTUALNOŚCI

• W „Złotą Niedzielę” poznaniacy kupujący książki będą mieli także okazję uzyskać na nich autografy pisarzy. I tak 19 bm. w Księgarni Literackiej przy ul. Lampego w godz. 14-16 podpisować będzie swe książki Arkady Fiedler, od 11 do 13 Czesław Chruszczewski, a od 16-18 — Jerzy Mańkowski. W placówce Do mu Książki przy ul. Czerwonej Armii 77 od 12 do 14 będzie można zastać Jerzego Korczaka, w księgarni przy ul. Dąbrowskiej go 35/36 — Tadeusza Kraszewskiego (12-13), a przy pl. Wielkopolskim — Józefa Ratajczaka (15-17).

• Swe przedzjazdowe zobowiązania wykonali w pełni ORMO-wcy dzielnicy Jeżyce. Zgodnie z postanowieniami oddali oni do użytku świetlice dla młodzieży nieletniej przy Sztabie Dzielnicowym ORMO. Świetlica czynna jest w Szkole Podstawowej przy ul. Floriana. Ponadto wielu ORMO-wców oddało krew do wspólnego banku krwi. Do 6 bm. bank ten wzbogacił się o 5,6 l tego cennego leku. Zarazem 5 członków ORMO uzyskało odznaki srebrne Honorowego Dawcy Krwi, a 12 — brązowe.

• „Otwarte Drzwi” na Politechnice organizuje tym razem 19 bm. o godz. 9.45 Zarząd ZMS przy Wydziale Maszyn Roboczych i Pojazdów. Będzie to spotkanie z przedstawicielami Komisji Egzaminacyjnej i organizacji młodzieżowych. Przewiduje się także zwołanie niektórych laboratoriów. Zainteresowani powinni przybyć w oznaczonym terminie do siedziby Wydziału przy ul. Piotrowo, sala 112. (c)

APEL PZG

siębiorstwom, w dwóch pozostałych angażują się same PZG. Propozycje te dotyczą stworzenia nowych zakładów przy ul. Koźmińskiej (Świerczewo) oraz ul. Winogradu. Wymaga to teraz dalszych pertraktacji dla formalnego załatwienia sprawy.

Chcemy przytoczyć propozycję z jeszcze jednego listu. P. Krystyna Kowalska zwróciła uwagę na inne możliwości wzbogacenia sieci gastronomicznej Poznania. Jest np. na Starym Rynku stołówka bursy szkół artystycznych, jest stołówka bankowa (niegdyś Cafe Georg) przy al. Marcinkowskiego, jest dawna „Teatralna” przy Operze. „Lokale te powinny być otwarte dla wszystkich — pisze czytelniczka — co przecież wcale nie musi pozabawić stołowników tych instytucji możliwości korzystania z dotychczasowych stołówek, na dotychczasowych zasadach”. Dodajmy, iż korzyści z udostępnienia stołówek ogółowi poznaniaków, którzy mogliby tam zjeść nie tylko obiad, ale śniadanie i kolację, będą również dla gospodarzy tych lokali. Można by wówczas lepiej wykorzystać istniejące urządzenia, wprowadzić pracę dwuzmianową, poszerzyć zakres działania i zwiększyć dochodowość.

Ta cenna sugestia została

już uwzględniona w pracy zespołu koordynującego w Poznaniu modernizację handlu i gastronomii. Zespół ten apeluje teraz za naszym pośrednictwem do kierownictw przedsiębiorstw i instytucji o rozważenie tych możliwości i zaofiarowanie własnych stołówek dla potrzeb również ogólnomiejskich.

Apelujemy także do wszystkich czytelników o dalsze zgłaszanie swych wolnych pomieszczeń dla potrzeb gastronomicznych. Oferty prosimy kierować do nas („Głos Wielkopolski” — Poznań, Grunwaldzka 19, z dopiskiem „APEL PZG”).

Problem jest dużej wagi dla miasta: gościnne z tradycji — ma jednak za mało barów, kawiarni, pijalni i jadalni; których nie starcza dla obsługi mieszkańców, co dopiero mówić o przyjezdnych. Tymczasem mamy Targi, zapowiadają się też o przyszłego roku duży ruch turystów zwłaszcza z NRD i CSRS w związku z podpisaniem porozumień o otwarcu granic dla turystów. Pomóżmy więc miastu, które szuka wolnych miejsc przy restauracyjnym i kawiarnianym stoliku. (zs)

Finał IX konkursu „Bądźmy zdrowi”

Należy już do tradycji, że konkurs „Bądźmy zdrowi” organizowany z okazji Dni Przeciwdziałania przez Wojewódzką, Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą, Wojewódzką Przychodnię Przeciwdziałania, Zarząd Wojewódzki PCK oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego” — kończy imprezą.

W tym roku wybraliśmy się do Leszna, by tam wylosować w czasie koncertu zwycięzców konkursu i spędzić miłe dwie godziny. Trzeba przyznać, że w dużej mierze jest to zasługa zespołów artystycznych Powiatowego Domu Kultury: solistki: Marzena Skrzypczak i Beata Rozpada, kwartet wokalny „Afera dwa” oraz zespół wokalno-instrumentalny przy ZZK Leszno „April” w składzie: Zdzisław Marszałek, Zbigniew Gmura, Andrzej Marszałek, Edward Baldys i Remigiusz Polaszewski — by-

Zima w mieście Zabawa czy nuda?

Tegoroczne ferie zimowe trwają znacznie dłużej niż w latach poprzednich. Przed władzami oświatowymi oraz organizacjami społecznymi stanęło poważne zadanie zorganizowania poza wyjazdami na zimowiska zajęć dla dzieci i młodzieży pozostających w mieście.

Na Jeżycach na przykład akcja wyjazdowa objętych zostanie 372 dzieci ze szkół podstawowych i średnich, w trzech punktach dzielnicy zorganizowane zostaną półkolonie, z których winno skorzystać około 240 dzieci, wszystkie szkoły podstawowe udostępnią młodzieży świetlice, pracownie i sale gimnastyczne, a przy sprzyjających warunkach atmosferycznych zorganizują lodowiska, w określonych godzinach dla młodzieży udostępnią zostanie pływalnia przy ul. Wroneckiej.

Do akcji zorganizowanego wypoczynku zimowego szeroko włączy się hufiec ZHP Jeżyce.

Podaliśmy przykładowy program działania dzielnicy Jeżyce. W pozostałych sprawach wygląda podobnie. Szeroko o tej akcji zimowego wypoczynku włączyła się Komenda Chorągwi Wielkopolskiej ZHP.

Program wakacji zimowych przewiduje organizowanie

wspomnianych już harcerskich zastępów wakacyjnych wśród młodzieży nie wyjeżdżającej na zimowiska, również wśród uczestników organizowanych przez wydziały oświaty i TPD placówek półkolonijnych. Zastępy będą otrzymywały zadania od szefa akcji (m. in. za pośrednictwem „Expressu Poznańskiego”), z każdym zadaniem związane będą imprezy masowe, organizowane na terenie Pałacu Kultury lub terenach rekreacyjno-wypoczynkowych Poznania.

Zadania będą rozmaite. Zdobycie sprawności przyjaciela zwierząt połączone będzie z wypadem w teren celem zapoznania się z jakimś skrzydlatym lub czworonożnym przytłumieniem można pomóc poprzez zorganizowanie karmników itp.; zadanie pod hasłem „Karawallowy bal w kosmosie” wymagać będzie zapoznania się z postacią Mikołaja Kopernika, przygotowania strojów kosmicznych na bale, które odbędą się 5 stycznia we wszystkich szkołach i świetlicach komitetów blokowych. Autorzy najbardziej pomysłowych strojów wezmą udział w centralnym balu, przygotowanym przez Komendę Chorągwi i Pałac Kultury 6 stycznia.

To tylko część przykładów znacznie bogatszego programu. (bw)



Radość w obozie Liceum nr 1 była wielka. Cieszą się z dyplomu, pucharu, z upominków i z tego, że „mecz zdrowia” zakończył się remisem. Fot. — K. Przechodzki

Sklepy rybne przed świętami

Jak nas poinformowała Centralna Rybna, w okresie poprzedzającym nadchodzące święta wszystkie sklepy rybne będą pracowały w zmienionych godzinach.

I tak w niedzielę, 19 bm. wszystkie te placówki otwarte będą w godz. 10 — 16, bez przerwy.

Od poniedziałku, 20 bm., do czwartku, 23 bm., sklepy rybne czynne mają być do godz. 20. Wyjątek stanowić tu będą placówki przy ulicach: Dzierżyńskiego, Główniej, Słupieckiej i Antoniego, które będą pracować tylko do godz. 16.

W piątek, 24 bm., sklepy sprzedające ryby zamknięte zostaną o godz. 16. z wyjątkiem „Pstrąga”, który pozostanie otwarty do godz. 18. (c)

„Człowiek i Ojczyzna”

W salach poznańskiego Arsenalu otwarta została wczoraj, eksponowana uprzednio w Sopocie wystawa plastyków radzieckich pt. „Człowiek i Ojczyzna”. Prezentuje ona prace malarskie i rzeźby artystów z Moskwy oraz z północnych rejonów Kraju Rad. Na uroczystość otwarcia wystawy licznie stawili się poznańscy plastycy oraz przedstawiciele świata kultury. Obecny był konsul generalny ZSRR w Poznaniu Nikołaj Talyzin oraz wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznania Jerzy Łanowski. (ob)

INFORMUJEMY

Poszerzone plenum ZW Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej odbędzie się w niedzielę, 19 bm. o godz. 10 w sali przy ul. Woźnej 12. W programie obrad referat na temat laicyzacji wsi oraz wytyczne organizacyjne.

„Wieczór przy samowarze”, odbędzie się dzisiaj o godz. 20 w klubie „Nurt”, ul. Dożynkowa 9 blok G.

życie; 20.36 Koncert rozrywkowy; 21.20 Przegląd filmowy — Kamera; 21.35 Budapest na płytach; 22.33 Muzyka popularna; 22.45 Radiokabaret; 0.10 Koncert zyczeń od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Opola.

WIADOMOSCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 1.50 Mikrocieral Skaldów; 8.05 Mój magnetofon; 8.30 Muzyka na pocztę UKF; 9 „Jego dwie żony” — odc. 2 pow.; 9.10 Gaetano Donizetti — kwartet smyczkowy D-dur; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Crescendo, diminuendo; 10.05 Fortepianowe impresje Jana Dobrowolskiego; 10.15 Kwadrans ze znakami zapytania; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Cudzoziemka” — odc. 6 pow.; 12.30 Za kierownicą; 13 Na gdańskiej antenie; 15.16 Album muzyki uniwersalnej; 15.35 Krzyk zachwyty L., ryk nienawiści — rep.; 15.50 W rytmie boogie; 16.15 I. Strawiński — „Pieśń truskawkowa”; 16.30 Piosenki jak przed laty; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Jego dwie żony” — odc. 3 pow.; 17.40 Klub grającego krążka; 18.20 Antologia miniatury muzycznej — wariacja; 18.35 Mój magnetofon; 19 Książka tygodnia — A. Grin; „Opowiadania niesamowite”; 19.15 Piosenki z włoskiego buta”; 19.35 Fr. Liszt: II Rapsodia; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Muzyka ze starych i nowych płyt; 21 SP 71 — start — rep.; 21.20 „Zemsta rycerza” — humoraska Williama McNoldy; 21.40 Opera tygodnia; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.05 Powieść w wyd. dźwięk.; „Lalka”; 22.46 Kwadrans dla ike i Tiny Turner; 23 Młodzi polscy poeci — M. Józefacka; 23.05 Wieczorne spotkanie z Nana Mouskouri; 23.30 Sława Perry Como.

WIADOMOSCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 1.50 Koncert poranny; 8.35 Pokolenie „Warszawianki”; 9 Koncert poranny; 9.35 Ballady polskie — reportaż; 9.55 Bydgoska parada melodii, rytmów i nastrojów; 10.25 Magazyn literacki „To i owo”; 11.15 Muzyka rozrywkowa; 11.25 Poranny koncert chopinowski z nagraniami Minerva; 12.10 Reportaż dnia; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Gra Zespół Benona Harrego; 13.40 „Sprawa sultana Dżema” — fragm. pow.; 14.05 O śpiewie pieśniach i piosenkach w opracowaniu Katarzyny Zachwatowicz; 14.30 Mały relaks — „Dwie przypowieści”; Marka Antoniego Wasiliewskiego; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 15.25 Nowości płytowe „Melodii”; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 Komentarz aktualny w oprac. dr W. Walczaka; 17.25 Grająca szafa; 17.55 Radiopress; 18.10 „Listy spod liny”; felieton; 18.20 „Widnokrąg”; wydarzenia opinii, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język francuski; 19.31 „Matyskowie”; 20.01 Recital Tygodnia — S. Rachmaninow — fortepian; 20.26 Samo

TELEWIZJA

SOBOTA — PROGRAM I: 7.45 — „Ucieczka” — film fab. prod. czeskosłowackiej; 9-9.30 — Dla szkół kl. V — Geografia; 9.30-9.45 — „Krajobrazy Europy”; 9.55-10.25 — Dla szkół kl. VI — Geografia; 10.25-10.45 — „Tatry i Podhale”; 10.55-11.25 — Dla szkół kl. VIII — „Nauka o człowieku”; „Układ oddechowy”; 11.55-12.25 — Dla szkół kl. VII — Język polski — Adam Mickiewicz; 12.45 — Dla szkół kl. IV licealne — Biologia — „Genetyka a praktyka”; 13.15-14.15 — Międzynarodowy tur

niej hokeja na lodzie „Izwestii” — Związek Radziecki — Czechosłowacja — (Moskwa); 15.55 — Film krótkometrażowy; 16.15 — Redakcja Szkolna zapowiada; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Teatr Młodego Widza — Aleksander Minkowski „Anihilator zia”; 17.30 — Wydawnictwa proponują; 17.50 — Spotkanie z przyrodą; 18.15 — „Kalejdoskop” — program rozrywkowy ZSRR; 18.40 — „Peza”; 19.20 — Do brano; 19.30 — Monitor; 20.20 — „Non-stop” — magazyn rozrywkowy z udziałem Poznania (śpiewa Urszula Sipińska); 21.30 — Dziennik i wiadomości sportowe; 21.55 — „Ich noc” — film fab. prod. USA; 23.35 — Hokej na lodzie Polska — Rumunia.

PROGRAM II: 16.30 — Sprawozdanie z międzynarod. meczu w hokeju na lodzie Polska — Rumunia; 18.45 — „Nie samymi pluciami”; z cyklu „Przyszłość zaczyna się dzisiaj”; 19.20 Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.20 — Świat, który nie może zginąć — film oświatowy; 21.10 — 24 godziny; 21.20 — Wieczór bez gwiazdy — recital Zbigniewa Woźniakowskiego; 21.50 — Program II proponuje; 22.10 — Canzonissima — cz. IV — włoski program rozrywkowy.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.45 — Kurs rolniczy; „Pielegnacja owiec”; 8.20 — Przypomnienia radzimy; 8.30 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; 8.50 — PKF; 9 — Dla młodych widzów: TV Klub Smialych oraz film z serii „Mój przyjaciel Ben”; „Sekretarzy i rodzinny”; dwutygodnik dobrych wiadomości Nr 1; 10.20 — Sprawozdanie sportowe — mecz bokserki Polska — Rumunia; 13.30 — Dziennik; 13.40 — Uroczysta Przysięga; 13.50 — Garnizon Szczeciński; 14.15 — Przemiany; 14.45 — Dla dzieci „Boruczek”; Teatrzyk dla przedszkolaków; 15.25 — W starym kinie; 16.15 — „Na olimpijskim szlaku” — teleturniej; 17.05 — Scena prozy; „Maria w Hsinowie”; wg Emancypantek B. Prusa; 18.30 — Z cyklu „Znak zapytania”; „Mata Hari”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „I znów z toba” — fab. film węg.; 21.20 — Magazyn sportowy; 21.50 — Piosenka dla Ciebie.

PROGRAM II: 16.20 — Początki wielogłosowości w Polsce z cyklu „Słuchamy i patrzymy”; 17.20 — „Głuch królowski” z cyklu „Zapisane w ziemi”; 17.50 — „Fajki” — fab. film czeski; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Scena Monodram — Fiodor Dostojewski — „Marmeladów” — fragm. pow. „Zbrodnia i kara”; 20.55 — Klub Dobrei Książki; 21.20 — Gra Barbara Hesse-Bukowska; 21.50 — Refleksje na dobranoc.